ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 13 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 48 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok. XXI — № 15
Sobota 15 Stycznia 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Przesilenie gabinetowe we Francji

Socjaliści ustąpili z Rządu Chautemps



B. PREMIER CHAUTEMPS.

Wczoraj o godzinie 5 nad ranem gabinet Chautemps podał się do dymisji, ponieważ

MINISTROWIE SOCJALISTYCZNI ODMÓWILI SWEJ WSPÓŁPRACY W RZĄDZIE

Decyzja ta zapadła wśród następujących okoliczności:

Wystąpienie premiera Chautemps, w którym postawił sprawę konieczności utrzymania swobody obrotu dewizowego i w którym w kategorycznych słowach wypowiedział się również, że

NIE BĘDZIE TOLEROWAĆ STRAJKÓW PRACOWNIKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, — WYWOŁAŁO DOŚĆ PRZYKRE WRAŻENIE WŚRÓD LEWICY— zwłaszcza że te punkty znalazły się w formule o votum zaufania dla Rządu.

Socjaliści oświadczyli w odpowiedzi, że nie rozumieją właściwego znaczenia posunięcia Chautemps, który żąda nie wiadomo poco zaufania, skoro stronnictwa Frontu Ludowego zaufanie to mu udzielają i współpracują z Rządem.

Projektowana formuła porządku dziennego, która miała zamknąć debatę nad wnioskiem o votum zaufania została uzupełniona na wyraźne żądanie premiera ustępem wyraźnie wypowiadającym się przeciw kontroli dewizowej.

O godz. 3.30 nad ranem rozegrał się ostatni akt posiedzenia Izby Deputowanych, który zadecydował

O USTĄPIENIU GABINETU CHAUTEMPS.

Po odczytaniu przez przewodniczącego Izby Herriota, projektowanej formuły o votum zaufania, zarówno socjaliści jak i komuniści oświadczyli, że będą głosowali

ZA VOTUM ZAUFANIA,

kierując się jedynie zasadą dyscypliny Frontu Ludowego. Komuniści dodali, że w obecnej chwili był by właściwszy Rząd, w którym partia komunistyczna byłaby reprezentowana. Ten ostatni punkt wyprowadził z równowagi premiera Chautemps, który natychmiast w ostry sposób oświadczył komunistom, że jeżeli chcą dla siebie wolnej ręki w stosunku do Rządu, to im to ułatwi

I TEJ SWOBODY IM UDZIELI.

Posiedzenie Izby deputowanych zostało zawieszone a klub socjalistyczny zebrał się na naradę. O g. 4-tej rano przybył do parlamentu na skutek uchwały frakcji socjalistycznej wicepremier Blum, który nie był obecny na posiedzeniu, a o godz. 4.30 stało się wiadomem, iż

MINISTROWIE SOCJALISTYCZNI PODALI SIĘ DO DYMISJI.

Deputowani powrócili na salę posiedzeń o godz. 4.45. Ławy rządowe były jednak puste. Herriot oświadczył izbie, iż Chautemps zawiadomił go, że po ustąpieniu socjalistów nie interesuje się dalszym przebiegiem debaty, posiedzenie przeto należy uważać za zakończone.



MIN. SPR. ZAGR. DELBOS.

Deklaracja Partii Socjalistycznej

Grupa socjalistyczna odbyła jeszcze krótkie posiedzenie, na którym zredagowano deklarację, wyjaśniającą powody podania się do dymisji socjalistycznych członków Rządu. Deklaracja ta brzmi:

„Grupa socjalistyczna, stwierdziwszy raz jeszcze swą wierność dla Frontu Ludowego i gotowość energicznego podtrzymywania Rządu w interesie narodu, decyduje się na dalsze prowadzenie polityki, określonej przez powszechne głosowanie, zwłaszcza teraz,

GDY WEWNĄTRZ KRAJU ZACHODZĄ POTRZEBY OBRONY SWOBODY REPUBLIKAŃSKIEJ, NAZEWNĄTRZ ZAŚ ORGANIZACJI POKOJU.

Grupa socjalistyczna stwierdza jednak równocześnie, że podczas ostatniego posiedzenia

PARTIA KOMUNISTYCZNA OBJAWIŁA ZAMIAR NIE WSPÓŁPRACOWANIA Z WIĘKSZOŚCIĄ I ŻE PREMIER UDZIELIŁ TEJ GRUPIE SWOBODY POSTĘPOWANIA, ZMIENIAJĄC W TEN SPOSÓB KIERUNEK POLITYKI RZĄDU.

Skutkiem powstania tego rodzaju sytuacji RZĄD NIE MOŻE BYĆ W DALSZYM CIĄGU UWAŻANY ZA EMANACJĘ FRONTU LUDOWEGO.

W konsekwencji tego stronnictwo decyduje, że socjalistyczni członkowie Rządu nie mogą z nim w dalszym ciągu współpracować"

Wkrótce po godz. 4-tej przybył do izby deputowanych Blum i współpracował w redagowaniu tej deklaracji, którą przekazał Chautemps'owi.

O godz. 5.05 dymisjonowany Rząd opuścił Izbę Deputowanych i udał się do Pałasu Elizejskiego, celem doręczenia dymisji Prezydentowi Lebrunowi.

LIST BLUMA.

Blum wystosował do Chautemps następującej treści list:

„W ciągu ubiegłego dnia i nocy dołożyliśmy najwyższych wysiłków, aby zachować przy panu większość głosów Frontu Ludowego. Wypadki jednak, które zaszły na ostatnim posiedzeniu, zmusiły nas do złożenia na pańskie ręce naszej dymisji. Dziękujemu panu za zaufanie i przyjaźń, które nam pan zawsze okazywał".



CZOŁOWI PRZEDSTAWICIELE FRANCUSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ BLUM, PAUL FAURE, DORMOY.

Dalszy przebieg wypadków

Konferencja Prezydenta Lebruna

Konferencja prezydenta Lebruna z Chautemps trwała 3 kwadranse. Opuszczając Pałac Elizejski o g. 6.15, Chautemps oświadczył, iż przedmiotem rozmowy był przebieg nocnego posiedzenia Izby Deputowanych.

Życzeniem moim jest — dodał Chautemps — aby przesilenie zakończyło się możliwie jak najszybciej w atmosferze spokoju i zgody — tych czynników, niezbędnych dla równowagi walutowej Francji i jej bezpieczeństwa nazewnątrz.

Prezydent Lebrun rozpoczął narady o godz. 10, przyjmując przewodniczącego senatu Jeanneney'a a następnie przewodniczącego izby Herriota.



PAŁAC ELIZEJSKI.

Przyjacielskie pogawędki

Min. Beck u Hitlera i Neuratha

Wczoraj o godz. 12 minister spr. zagr. Beck przyjęty został przez kanclerza Rzeszy Hitlera i odbył z nim dłuższą rozmowę. W rozmowie tej wziął również udział ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie Lipski.

Po przyjęciu u kanclerza Rzeszy minister Beck udał się na śniadanie do ministra Neuratha. Śniadanie odbyło się w ścisłym gronie najbliższych współpracowników obu ministrów.

B. starosta Robakiewicz

skazany na 4 lata więzienia

Wczoraj po południu ogłoszony został wyrok przeciwko b. staroście nadwórniańskiemu Zygmuntowi Robakiewiczowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie pieniędzy samorządowych. B. starosta skazany został na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ub. roku, powództwo cywilne w kwocie ok. 17.000 zł. i poniesienie kosztów sądowych, współoskarżony Stawiński, b. sekretarz rady powiatowej otrzymał karę 6 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, a drugą połowę zawieszono mu na przeciąg dwuch lat. (PAT.

Leon Blum u Prez. Republiki

Chautemps, który opuścił pałac Elizejski o godz. 6.15 rano, powrócił do pałacu o godz. 11.30 i został niezwłocznie wprowadzony do prezydenta, u którego jeszcze znajdował się Herriot. W rezultacie narady Chautemps odmówił podjęcia się misji utworzenia nowego gabinetu, twierdząc, iż wydarzenia, które spowodowały przesilenie są jeszcze zbyt świeże i utrudniałyby mu formowanie Rządu.

O godz. 14.30 prezydent Lebrun przyjął Leona Bluma.



SEKRETARZ GEN. FRANCUSKIEJ KONFEDERACJI PRACY JOUHAUX.

Czarna śmierć

W szybie Dejardin kompanii Aniche w północnej Francji wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 4-ch górników, w tym dwuch Polaków: Jan Guss, lat 42 i Józef Nawrot, lat 50. Przywaleni gruzem, który runął wskutek oberwania się stempli na głębokości 203 metrów, obaj górnicy polscy ponieśli śmierć.

Wilki na Kaszubach

Na terenie powiatów kaszubskich pojawiły się ostatnio wilki, które przywędrowały prawdopodobnie z borów tucholskich. W związku z tym zanotowano nawet ciekawe zjawisko ucieczki zwierzyny leśnej, głównie saren, w kierunku Wybrzeża. Wilki dochodzą już do powiatu morskiego, o czym świadczy wypadek w przysiółku Kraków, gdzie napadły one i zagryzły konia.

„Przypomnimy społeczeństwu słowo: dobrobyt"

Znamienny głos przedkongresowy z kół urzędników państwowych

Sprawa Kongresu pracowniczego znalazła odzew i na łamach prasy związków, biorących udział w Kongresie. Niezwykle charakterystyczny jest głos prezesa Stowarzyszenia Urzędników Państwowych p. Józefkowicza, który na łamach „Życia Urzędniczego" — organu stowarzyszenia — omawia sprawy Kongresu.

Przestrzega on przed optymizmem i pesymizmem na temat skutków Kongresu, „złoty środek" upatrując w wyborze właściwego zagadnienia, które wysunie się na czoło, zauważając, że uszeregowanie wagi pozostałych postulatów nie będzie miało takiego znaczenia.

„Co może wysunąć się na czoło zagadnień? — zapytuje p. Józefkowicz i stwierdza:

„Do świadomości ogółu pracowniczego dotarła już niewątpliwie ta prawda, że wahania koniunktury gospodarczej inaczej wpływają na nasz los, niż całego społeczeństwa. Tylko kryzys gospodarczy posiada ten przywilej, że nie omija warstwy pracowniczej, lecz uderza w nią ostro i bezpośrednio, natomiast poprawa gospodarcza rządzi się już innym prawem, obdarzając bowiem inne warstwy dobrodziejstwem wytchnienia w walce o byt, a niesie pracownikom drożyznę środków utrzymania, z wielkim dopiero opóźnieniem przynosząc nikłe wyrównania nowych strat. Stare szkody pozostają już na stałe".

Przy takim stanie, zdaniem p. Józefkowicza:

„na czoło zagadnień Kongresowych wysuną się napewno sprawy gospodarcze i postawią przed związkowcami zagadnienie ustroju społeczno - gospodarczego.

Należy przypuszczać, że wysunięte w deklaracji z dnia 10 września 1936 r. hasło gospodarki planow uzyska zdecydowane poparcie, pracownicy bowiem nie zechcą tolerancyjnie przyglądać się na liberalno-kapitalistyczne wzloty i upadki, spychające stale i systematycznie warstwę pracowniczą do rzędu coraz bardziej wyzyskiwanego proletariatu. Planowa gospodarka nie może jednak wzorem państw totalnych, Rosji czy Niemiec godzić w warstwy pracujące. Stąd też zapewne Kongres nie omieszka ostrzec społeczeństwa przed rozumieniem tej metody jako nieograniczonego władztwa czynników pozaspołecznych. Pracownicy nie mogą w żadnym razie zgodzić się na zmianę wyzysku prywatno - kapitalistycznego na nie lżejszy bynajmniej wyzysk kapitalizmu państwowego.

Kongres domagać się będzie przeto planowej gospodarki społecznej.

Każdemu według nakładu pracy i potrzeb.

Poprzez pracę i sprawiedliwość społeczną do powszechnego dobrobytu — to zapewne hasła programowe Kongresu.

W dalszym ciągu znajdujemy w artykule p. Józefkowicza kilka bardzo ciekawych i zwartych sformułowań:

Kongres przypomni więc społeczeństwu, że istnieje takie słowo, jak dobrobyt, którego nie wydobywano już dawno ze słownika polskiej mowy.

Mieści się w nim i rozwiązanie bezpośrednich zadań Państwa, przede wszystkim zaś potrzeb wojskowych, które obejmuje z naszego punktu widzenia porządek dzienny kongresu. Każdy przyszły żołnierz polski musi już w czasie pokoju mieć swój pokojowy mundur i swą pokojową strawę.

Znamienne jest także ostrzeżenie przed zbytnią skrupulatnością w sprawie ujmowania w rezolucjach postulatów pracowniczych, bowiem:

„postulaty są już powszechnie znane i uznawane, a że nie zrealizowano ich — to przede wszystkim nasza wina. Wina, że nie są popierane dostateczną siłą. To też Kongres powinien wykazać siłę ruchu pracowniczego. I nie tyle siłę liczebną, co jakościową. Sprawność organizacyjną, zwartość, dyscyplinę i niezależność.

Zdając sobie dobrze sprawę z elementów siły organizacji masowej — w zakończeniu tego ciekawego artykułu stwierdza p. Józefkowicz:

„Wykazując taką siłę wewnętrzną i solidarność z ruchem robotniczym oraz chłopskim, może ruch pracowniczy zdobyć nareszcie zdolność do walki. Do walki o lepsze jutro warstw pracujących, o wyższy poziom moralny i materialny naszego społeczeństwa, o równorzędne miejsce Polski wśród najkulturalniejszych ludów świata, o Polskę prawdziwie demokratyczną i pracującą. Okazanie siły i świadomości tych dążeń — to najistotniejszy cel Kongresu".

Przegląd prasy

ZMIANA KIEROWNICTWA W O. Z. N.

Demokratyczny **„Kurier Powszechny"** z Wilna twierdzi, że przyczyna zmiany na stanowisku szefa OZN. nie sprowadza się do choroby pułk. Koca:

„zmiana ma znaczenie istotne, powiemy zasadnicze. Nie polega ono nawet na tym tylko, że dotychczasowe wyniki akcji płk. Koca uznano — bo jakżeż można inaczej w obliczu wymownej rzeczywistości? — za zupełnie niewystarczające. Z uwagi na okres czasu, — który już upłynął, można je traktować jako wręcz niepokojące".

Pismo wileńskie wyraża przekonanie, że kierunek polityki O. Z. N. pod nowym kierownictwem:

„nie będzie bardziej prawicowy niż dotąd—to pewna. Można zaryzykować horoskop, że będzie *radykalniejszy*".

Takiego samego zdania jest demokratyczny **„Krakowski Kurier Wieczorny"**. Powołując się na powiedzenie gen. Skwarczyńskiego, że wskazaniem dla niego będzie całe życie i czyny marsz. Piłsudskiego, pismo cytuje zdanie Piłsudskiego, z czasów, gdy był socjalistą, że **niepodległa Polska inną niż demokratyczną być nie może**, i rozważanie swe kończy uwagą:

„Odejście płk. Koca, to nie zwykła zmiana warty... To zdaje się oznaczać zmianę zwrotnic Polski na nowy tor dziejowy z wszystkimi tymi konsekwencjami, o których pisał ongiś, jak wspomniałem wyżej Józef Piłsudski".

Zgoła odmiennie traktuje sprawę prawicowy **„Głos Narodu"**:

„Nie wiemy, z czym przychodził „spoza nawiasu" gen. Skwarczyński; jeśli reprezentuje radykalizm swojego ś. p. brata, to nie wróżyłoby to dobrze. Jakkolwiek bądź, powtarzamy nasze caeterum censeo: Tylko „rząd zjednoczenia i zaufania narodowego" może nas wyprowadzić z impasu".

„Zjednoczenie" rozumie to pismo jako **zendeczenie OZN.**

OZON-owa „PRAWDA".

OZN-owy **„Robotnik polski"** polemizuje z wywodami tow. Kwapińskiego, ogłoszonymi niedawno w piśmie naszym. Artykuł polemiczny nazywa się „Prawda na wierzch!" (z wykrzyknikiem).

Autor pisze np., że

„stara doktryna socjalizmu w zetknięciu z życiem, z rzeczywistością dzisiejszą, wszędzie poniosła klęskę, jak to miało miejsce we Włoszech, w Niemczech, w Austrii, a w inny sposób w Rosji Sowieckiej".

Otóż w wyzwolonych krajach nie „życie" pokonało socjalizm — lecz faszyzm i bolszewizm. Pokonało zresztą na pewien tylko czas. Jeżeli autor artykułu wierzy, że faszyzm lub bolszewizm lepiej odpowiadają „życiu", niż socjalizm i że utrzymają się na powierzchni życia, to jest to jego osobista sprawa, ale to nie jest żadna prawda.

Z dalszych wynurzeń autora widać istotnie, że w faszyzmie dopatruje się „życia":

„Tak zwany faszyzm, jest tylko logicznym następstwem wichrzenia i działalności komunizmu w skali międzynarodowej, jest on tylko samoobroną przed anarchią komunistyczną poszczególnych narodów! Jest on całkiem inny we Włoszech aniżeli w Niemczech i sądzę, że ustabilizuje się w końcu, jako lepsza forma nowej Demokracji, ale — nie warcholstwa. Cóż — parsknie śmiechem Ob. J. Kwapiński?"

Nietylko tow. Kwapiński parsknie śmiechem, lecz wszyscy, co przeczytają te bzdury. Autor bierze na serio blagę hitlerowską i „powtarza ją jako OZN-ową „prawdę".

Autor nazywa manifestację naszą na cześć pamięci Narutowicza manifestacją.... międzynarodową. To też jest „prawda", ale już oenerowa.

ATAK NA ZWIĄZKI PRACOWNICZE.

OZN-owa „Gazeta Polska" atakuje w artykule wstępnym związki pracownicze za to, że jakoby uprawiają politykę. W języku tych panów polityką jest solidarność pracowników z ruchem robotniczym, natomiast nie byłoby polityką, gdyby pracownicy szli na pasku partii politycznej, zwanej O Z. N. jak nie było dla nich polityką, gdy pracownicy szli z B. B. — z wiadomym wynikiem.

B.

Budżet Opieki Społecznej w komisji sejmowej

W piątek przez cały dzień Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet min. Opieki Społecznej, referowany przez p. Tomaszkiewicza.

Referent podniósł, iż w Polsce *rozpowszechniły się wygoda, pasożytnictwo i polowanie na synekury. Przedstawiciele tych cnót antyspołecznych* — powiada referent — *czują się w Polsce dobrze i lekceważą sobie tych, którzy ciężką pracą codzienną stwarzają w gospodarce kulturalne, społeczne i obyczajowe dobro.*

Mówiąc o budżecie rodzin robotniczych, mówca wykazuje, że robotnik w Polsce w latach najlepszej koniunktury przeciętnie 66% swych dochodów musiał wydawać na środki żywności, gdy w Danii 40 proc., a w Niemczech 44 proc.

Następnie mówca szeroko omawia kwestię mieszkaniową w Polsce i żąda postawienia tego zagadnienia jak najwyżej w hierarchii potrzeb publicznych.

Ze sprawą mieszkań związana jest ściśle zdrowotność ludności, co znowu łączy się z obronnością kraju, jeśli chodzi o zdrowie młodzieży. Referent dowodzi, że 66 proc. młodzieży ma rozmaite wady fizyczne, objawy chorobowe lub zaburzenia ustrojowe.

Dalej referent omawia niedostateczność inspekcji pracy oraz przeciążenie inspektorów pracą.

Mówiąc o samorządzie ubezpieczeń, p. Tomaszkiewicz, choć wierzy w samorząd, niezbyt pali się do przywrócenia go w instytucjach ubezpieczeniowych, gdyż — jak powiada — wiele rzeczy wskazuje na to, że walka o udział w samorządzie toczyć się będzie nie pod kątem doboru najlepszych sił, lecz celem wybrania jaknajwiększej liczby swoich ludzi.

W końcu mówca przeszedł do omówienia cyfrowego budżetu min. Op. Społ. Na zaspokojenie potrzeb tego resortu należałoby mieć w budżecie 79 milionów rocznie, ale na to nie pozwala równowaga budżetu. Preliminarz min. Op. Społ. ogranicza się do sumy 51 mil. 525 tys., jest to jednak postęp w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy budżet był mniejszy o przeszło 8 milionów.

Nastąpiła obszerna dyskusja, w której pos. Prystorowa domagała się opieki lekarskiej dla wsi, a pos. Pietrzak, powołując się na słowa referenta, domagał się „przeszkolenia" pracodawców.

Głosy: Gdzie?

Pos. *Gdula:* Może w pewnych obozach.

Napad na p. Słonimskiego

Endecki dziennikarz obraził się o wiersz

Znany pisarz, współredaktor „Wiadomości Literackich" Antoni Słonimski otrzymał telefon od p. Ipohorskiego - Lenkiewicza podobno współpracownika „ABC" z prośbą o spotkanie dla porozumienia się w sprawach literackich P. Słonimski umówił się z p. Ipohorskim w kawiarni „Ziemiańskiej". Ów pan Ipohorski przybył na spotkanie w towarzystwie kilku osób, które zatrzymały się u wejścia kawiarni. P. Ipohorski, podszedłszy do p. Słonimskiego, zapytał go, czy on właśnie jest autorem wiersza p. t. „Dwie Ojczyzny", drukowanego w „Wiadomościach Literackich" a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź — usiłował uderzyć p. Słonimskiego. Wywiązała się krótka szarpanina, w której usiłowali wziąć udział także i owi sprowadzeni przez p. Ipohorskiego młodzieńcy. Szybka interwencja służby kawiarnianej doprowadziła do zlikwidowania zajścia i usunięcia napastników z lokalu.

Wiersz, o który tak obraził się p. Ipohorski, atakuje pałkarzy endoenerowskich i przeciwstawia ideologii endeckiej — idee równości.

Na froncie chińskim

Atak 166 samolotów

Największy atak lotniczy w dziejach obecnej wojny

Korespondent „Daily Express" donosi z Hongkongu, że Japończycy dokonali wczoraj największego ataku lotniczego w dotychczasowej historii lotnictwa. 166 samolotów zrzuciło tysiące bomb na szereg miejscowości w południowych Chinach i zdołało przerwać większość linii komunikacyjnych pomiędzy Hongkongiem a Kantonem Liczba ofiar bombardowania jest bardzo wysoka, a straty materialne bardzo znaczne. Na stacj Kuantien samoloty japońskie zaatakowały stojący tam pociąg, niszcząc lokomotywę i 5 wagonów.

Dokonano również trzech raidów lotniczych na Kanton. 5 samolotów japońskich zostało strąconych przez artylerię przeciwlotniczą.

***

Według informacyj chińskich linia frontu w centralnym rejonie przebiega obecnie od m. Hangczow na południe, wzdłuż brzegów rzeki Tsiantan i idzie w tym kierunku do m. Fujan i stąd zawraca na północ, przechodząc w rejonach miast Juichan, Tsiaofyn, — Mingo i Fanczan.

Poszczególne walki odbywają się jednak i w rejonach położonych na wschód od tej linii.

Rozstrzygająca walka ze zbliżającymi się ku sobie od północy i południa armiami japońskimi zostanie wydana w rejonie kolei lunhajskiej, łączącej port Haždzow z koleją Tientsin—Pukow. Wzdłuż kolei lunhajskiej ciągnie się linia około 500 m. długości, ufortyfikowana jeszcze przed wybuchem konfliktu z Japonią. W rejonie Siujdzow, który jest jednym z głównych węzłów kolejowych, zbudowano silne linie obronne. Dowódca tego obwodu przeprowadził częściową mobilizację ludności i między innymi zmobilizował pięć tys. studentów.

***

Prasa chińska donosi, że w prow. Kiangsi znaleziono szczątki samolotu japońskiego, należącego do kap. Obajaszi, asa lotnictwa japońskiego, o śmierci którego doniosły pisma japońskie.— Dwa kulomioty z samolotu i spadochron z napisem „kap. Obajaszi" dostarczone zostały do Nanczangu.

Strajk o tytuł inżyniera

Dnia 13 stycznia o godz. 13,15 w halu Politechniki Warszawskiej odbył się wiec studentów tejże uczelni w sprawie wyłączności tytułu inżyniera, po którym został ogłoszony 4-dniowy strajk protestacyjny.

Bezpośrednio po wiecu sale Politechniki opustoszały. Strajk został rozpoczęty.

***

Strajk jest wymierzony przeciw ewentualnemu uchwaleniu ustawy, *przyznającej tytuł inżyniera absolwentom wyższych szkół technicznych*, np. Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga.

Podwójna miara

Piszą nam z Wilna:

Dnia 6 stycznia r. b., o godz. 9.10, wychodziła z peronu dworca kolejowego kobieta, niosąc w jednej ręce worek, mogący ważyć około 15 kilo, a drugiej koszyk. Przy wyjściu chwyciło ją trzech strażników kolejowych, żądając, by za bagaż opłaciła. Kobieta, wchodząc do poczekalni, siadła na worku i powiedziała: „Nie oddam na bagaż, gdy to mi wolno było przewieźć w klasie". Na to strażnik: „To jest mięso i nie wolno wozić". Kobieta podniosła się, otworzyła worek i pokazała znajdujące się w nim 4 zające. Strażnik jednak upierał się nadal, że kobieta te zające musi nadać na bagaż i opłacić. Zjawił się i policjant nr. 195, który odrazu zabrał kobietę do Komisariatu, mówiąc: „Ja cię nauczę jak zakłócać spokój". Czy istotnie zakłóciła spokój — biedna kobieta, która nawet w święto nie może odpocząć, bo z pewnością ma dzieci głodne, a nie chcąc, by pomarły z głodu, szuka dróg, aby uczciwie zarobić parę groszy na chleb? A przecież bogacze i dygnitarze, jeżdżący na polowania wożą nie tylko w 3-ciej klasie, ale w pierwszej i drugiej, po kilka i kilkanaście zajęcy i nie widzieliśmy strażnika, który by odważył się pójść do takiego pana i kazał mu zapłacić za przewóz tych zajęcy.

Na pozór wygląda to na rzecz błahą, a jednak ma zasadnicze znaczenie: chodzi o to, że nie wolno stosować podwójnych miar do obywateli.

NAJNOWSZY NUMER „EPOKI"

Ukazał się Nr. 2 (105) „EPOKI" **pod** znakiem najważniejszych zagadnień, związanych z postawą i dążeniem demokracji. Artykuł wstępny p. t. „Cześć tym, którzy ginęli za wolność i lud" poświęcony jest bohaterom powstania styczniowego (1863—1938), którzy szli drogą postępu i wolności. **Leon Alter** członek komisji Ekspertów, która z ramienia M. S. Z. i w porozumieniu z Rządem Republiki Francuskiej udała się na Madagaskar w celu zbadania możliwości kolonizacyjnych dla Żydów — dzieli się swymi spostrzeżeniami i wynikami badań, prowadzonych na tej wyspie. **Wincenty Rzymowski** w artykule p. t. „Stefan Czarnowski — rodowód i synteza kultury" daje sylwetkę zmarłego w tych dniach znakomitego uczonego i profesora. Artykuł „O co im naprawdę chodzi" stanowi wyjątek z pracy prof. **Czarnowskiego**, rzucający światło na istotę walk na wyższych uczelniach. Artykuł „Machiawele i ludożercy" składa się z fragmentów, zaczerpniętych z mądrej książki świetnego pisarza **Aldousa Huxley'a, która świeżo się ukazała**. Praca p. t. „Refleksy faszystowskie w Rosji Sowieckiej" jest wiernym streszczeniem kapitalnej rzeczy umieszczonej w „Foreign Affairs" pióra wytrawnego bezstronnego badacza Rosji. Rubryka „Z dnia na dzień" przynosi dużą wiązankę felietonów polemicznych p. t. „Demokracja w ofensywie", — „Ostrzeżenie wysoce uzasadnione", — „Nacjonaliści o sobie", — „Ciszej o defraudantach", — „Mniejsza o to, czym chrzczony", — „Religia elity", — „Święte przymierze", — „Endecy a Polacy". Nadto rubryki: „Wydarzenia i dokumenty" i „Najnowsze książki". Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5.

Kościół potępia rasizm

Kongregacja Św. Officium w Warszawie wniosła na indeks książek zakazanych książkę Raula France „Von der Arbeit zum Erfolg".

Zakaz ten jest nowym etapem walki Kościoła z teorią rasizmu, uważaną za formę pogaństwa.

„L'Osservatore Romano", komentując zarządzenie Św. Officium, pisze m. in.:

„W ostatnich czasach jesteśmy świadkami inwazji ideologii rasistowskiej we Włoszech. Mowa tu nie tylko o książce France'a (która została ostatnio przełożona na język włoski), ale i o wielu innych publikacjach, pobłażliwie traktowanych przez prasę. Organ Watykanu kończy swój artykuł alarmem: „My, którzy walczymy z komunizmem, czy możemy otwierać drzwi materializowi faszystowskiemu? Nie trzeba dodawać, że gdy prawda nas wyzwala, błąd czyni nas niewolnikami, a ta doktryna materialistyczna, jaką jest rasizm, niesie ze sobą błąd i niewolnictwo".

I cóż na to rasiści endeccy?

W poszukiwaniu świadectwa normalności

przybywa Radziwiłł do Wiednia

W najbliższym czasie przybyć ma do Wiednia ks. Michał Radziwiłł, który, jak wiadomo, bawi obecnie w Monte Carlo wraz ze swą narzeczoną. Ma on zamiar poddać się w Wiedniu badaniu przez słynnego wiedeńskiego profesora Wagner-Jauregga, laureata nagrody Nobla, celem uzyskania od niego orzeczenia lekarskiego znanego psychiatry lwowskiego. Ks. Radziwiłł posiada już oświadczenie prof. Domaszewicza, uznające go za zupełnie zdrowego umysłowo.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Pogoda o zachmurzeniu dużym z opadami zanikającymi począwszy od zachodu kraju. Temperatura dniem od 6 stopni na południowym - zachodzie do 0 st. na Wileńszczyźnie i Pokuciu.

Uwagi po konfiskacie

Wczorajszy nasz numer uległ konfiskacie z powodu ustępu końcowego w moim artykule. Ten ustęp końcowy dotyczył — między innymi — apelu p. min. Becka, by Sejm „patrzył na palce" tym wszystkim, którzy wszczynają „ala-my" w sprawie sytuacji gdańskiej.

Pozwolę więc sobie przytoczyć myśli analogiczne z **nie skonfiskowanego „Kuriera Polskiego"**. „Kurier Polski" jest pismem, stojącym w stosunku do nas „po drugiej stronie barykady". A jednak obydwa skrzydła krańcowe polskiej **odpowiedzialnej** opinii publicznej ujęły „apel" p. min. Becka w sposób bardzo podobny.

„Kurier Polski" pisze:

„Pan minister Beck, apelując do posłów, aby dobrze patrzyli na palce ludzi, siejących alarmy w sprawie Gdańska, włożył na barki naszej reprezentacji parlamentarnej niewdzięczne zadanie.

Gdyby nie to, że p. minister tak silnie zaakcentował, iż żadne doktrynalno - ustrojowe względy nie ciążą na jego polityce, w takim postawieniu sprawy możnaby się dopatrzeć próby wykolejenia szczątków naszego parlamentaryzmu.

A to z jednej strony dlatego, że parlament, gdyby przejął się misją kontrolną, zleconą przez p. Becka, nie miałby czasu na zajęcie się żadną inną sprawą: niepokój w sprawie Gdańska jest udziałem większości społeczeństwa; kontrola palców urasta więc do olbrzymiego zadania kontroli dobrych kilkudziesięciu milionów rąk. Niebezpieczeństwo wykolejenia zarysowuje się i z drugiej strony. Mianowicie, znany jest fakt, że opinia polska odznacza się równie wielką podejrzliwością, jak i inklinacją do uproszczenia zagadnień. Syntezą obu tych cech jest wielka pochopność do tłumaczenia przejawów naszego życia zbiorowego **wpływami zakulisowych mafij, knowaniami masonerii, zakusami obcych agentur etc. Jednak to, co wybacza się ulicy, nie przysparza chwały parlamentowi. Szczególnie,** wobec rzetelnej troski, jaką w najszerszych kołach społeczeństwa budzi sprawa Gdańska, parlament, któryby zechciał tę troskę usunąć jednym słowem: „obce agentury", napewno nie zyskałby poklasku nawet ulicy.

Sądzimy więc, że z chwilą, gdy sprawa Gdańska stanie się przedmiotem debat na plenum Sejmu posłowie nie pójdą po tej drodze zdradliwej, która skądinąd jest może drogą próby, lecz wyciągną konsekwencje z faktu, że źródło gdańskich alarmów tkwi nie w palcach, lecz w sercach i głowach milionów obywateli.

Wyciągnięcie konsekwencyj— to wszechstronna ocena problematu gdańskiego i sformułowanie dla naszej polityki zagranicznej wskazań zdolnych z troski gdańskiej odciążyć miliony serc i umysłów.

(k.).

Myśli — zdaniem naszym — bardzo trafne. I nie sądzę, by wielu p.p. posłów Sejmu obecnego wzięło na siebie trud „patrzenia na palce" p. A. Zaleskiego, poprzednika p. Becka na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, albo na palce p. H. Strassburgera, długoletniego Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku. My — opozycja zasadnicza — nie odczuwamy potrzeby oglądania palców obu tych „alarmistów".

**
*

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Walki społeczne we Francji

Bunt kapitalistów

Czytelnicy wiedzą już z depesz, że przemysłowcy francuscy, zaproszeni przez premiera na konferencję wspólną z przedstawicielami robotników celem porozumienia się i zaprowadzenia „spokoju społecznego" — **odpowiedzieli odmownie.** Wymyślili śmieszny pretekst — naśladując w tym zresztą przemysłowców innych krajów — że w obradach mają uczestniczyć wyłącznie przedstawiciele C. G. T. (Generalnej Federacji Pracy), a oni, przemysłowcy, chcieliby konferować z przedstawicielami także innych organizacji robotniczych, t. j. takich, które nie mając żadnego wpływu wśród robotników, służą tylko za narzędzie w ręku przemysłowców do rozbijania solidarności robotniczej.

Ta odmowa nie przyszła niespodzianie. Kto śledzi rozwój wydarzeń we Francji od chwili powstania Rządu ludowego, w lecie 1936 r., tego fakt ten nie mógł zaskoczyć. Wślad za objęciem władzy przez socjalistów i radykałów, olbrzymia fala strajków rozlała się po całym kraju; masy w ten sposób zamanifestowały, że zwrot w rządzie jest też zwrotem w stosunkach społecznych, że skończyły się lata deflacji, wegetacji, obniżek płac, samowoli przedsiębiorców i bezbronności mas pracujących. Potężny ten odruch, który miał w sobie wszelkie cechy „rewolucji w majestacie prawa", przestraszył przemysłowców. I — jak to zawsze w takich wypadkach bywało — w obawie przed czymś „gorszym", przemysłowcy podpisali „układy z Matignon" (nazwa hotelu, w którym odbywały się rokowania). Świat pracy uzyskał znaczną podwyżkę płac, urlopy, 40-godz. tydzień pracy, uznanie związków zawodowych, umowy zbiorowe.

Przemysłowcy podpisali, ale nie myśleli wcale dotrzymać swych zobowiązań. Czekali aż „fala odpłynie" i zaczęli systematycznie sabotować reformy społeczne. Kilkakrotne ataki na walutę, które doprowadziły do ustąpienia gabinetu Bluma i sprowadziły wzrost cen, odebrały dużą część uzyskanych podwyżek płac; by zmusić przedsiębiorców do uznania 40-godzinnego tygodnia pracy i urlopów, trzeba było toczyć nowe przewlekłe strajki; umów zbiorowych nie przestrzegano; za strajki wydalano mężów zaufania; prowokując przez to nowe strajki.

Przemysłowcy liczyli i liczą nadal, że w tej powodzi strajków zagubi się orientacja społeczeństwa, które w końcu odwróci się od robotników, jako mącicieli „porządku i ładu", a wtedy oni, przemysłowcy, wypłyną na wierzch i zaprowadzą swój kapitalistyczny ład. Nie jest więc prawdą — jak to przedstawiają pisma kapitalistyczne — że przemysłowcy francuscy obecnie są przeciwnikami strajków; **oni je świadomie prowokują, by siać w kraju zamęt i anarchię, a winę za ten stan rzeczy zrzucić na Rząd ludowy.** Pewnie, że wśród setek strajków wybucha ją też strajki z powodów błahych, bywają też strajki przedwczesne i nieobmyślane. Ale ogromna większość strajków, kierowana przez organizacje zawodowe, odpowiedzialne za ich przebieg, to strajki w obronie zdobyczy, uzyskanych za Rządu ludowego.

Najlepszym dowodem, kto pragnie uspokojenia kraju, a kto dąży do zanarchizowania go, jest właśnie próba premiera Chautemps'a. Robotnicy **bez zastrzeżeń** zgodzili się na konferencję, która by dała w wyniku nowy „układ z Matignon" i przyjęli zgóry arbitraż Rządu. Przemysłowcy zaś odmówili udziału w konferencji. Odmowa ta znaczy: **przemysłowcy nie chcą prawnego uregulowania spraw robotniczych, nie chcą arbitrażu Rządu, nie chcą uznać robotników za stronę, mającą prawo do stanowienia o sobie.** Przemysłowcy chcą utrzymać stan obecny, by w mętnej wodzie anarchii łowić kapitalistyczne ryby.

Przemysłowcy podnoszą bunt przeciw Rządowi lewicy i społeczeństwu. Czy nie zawcześnie jawną wypowiadają walkę — zobaczymy.

Francja nie jest, oczywiście, odosobniona. We wszystkich krajach kapitalistycznych, w sposób mniej lub bardziej ostry, mniej, czy więcej jawny, toczy się ta sama walka między kapitałem a pracą o prawo świata pracy do stanowienia o sobie, o prawo w fabryce i biurze, o prawa związku zawodowego, o ustawodawstwo społeczne; przemysłowcy są przeciwni równouprawnieniu świata pracy, równouprawnieniu społecznemu, a w wielu państwach, m. in. w Polsce, — także politycznemu.

To się nazywa walką klas, panowie „narodowi" i „ozonowi". Tego nie wymyślił Marks, tego nie „głoszą" socjaliści, lecz to uprawiają, stale i systematycznie, z wielkim nakładem energii i środków pieniężnych, nie licząc się z żadnymi względami na dobro Państwa i społeczeństwa — przemysłowcy.

Tu mamy istotę i rdzeń współczesnych walk społecznych.

„Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych (?) ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z który mi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany".

Zdanie to można wyczytać w deklaracji ideowej płk. Koca, w ewangelii OZN.

Otóż robotników nie trzeba uczyć, gdyż dawno się już nauczyli zasiadać z przemysłowcami przy jednym stole. Ale — jak poucza przykład Francji — pracodawcy „nie chcą się nauczyć" tej dość łatwej rzeczy. A Francja — jak rzekliśmy — nie jest wyjątkiem pod tym względem.

(JMB.)

Atak na gen. L. Żeligowskiego

Podaliśmy osobno tekst listu gen. Żeligowskiego do członków Komisji Wojskowej Sejmu oraz przebieg posiedzenia czwartkowego Komisji. Gen. Żeligowski postanowił nie ustąpić ze stanowiska przewodniczącego Komisji, a pp. posłowie „ozonowi", NIE WYRAŻAJĄC OFICJALNIE VOTUM NIEUFNOŚCI P. GEN. ŻELIGOWSKIEMU, przeprowadzili wniosek, by Komisja na posiedzeniu następnym wybrała NOWEGO PRZEWODNICZĄCEGO. Byłoby więc aż DWUCH PRZEWODNICZĄCYCH tej dziwnej Komisji? Nie umiemy zrozumieć ani sposobu postępowania pp. posłów „ozonowych", ani też tak „ostrego konfliktu" z powodu mowy sejmowej p. gen. Żeligowskiego.

P. gen. Żeligowski jest dla nas POLITYCZNIE człowiekiem dalekim. Nie szukał nigdy kontaktu z nami, i myśmy nigdy kontaktu z nim nie szukali. Mamy natomiast wielki szacunek dla pracy wojskowej gen. Żeligowskiego i dla jego charakteru. Dlatego uważamy za potrzebne stwierdzić, że FORMY „ataku szturmowego" na człowieka, który odegrał rolę nie bylejaką przy ustalaniu granic Rzeczypospolitej, na człowieka, którego uczciwości i patriotyzmowi nikt w Polsce nie będzie miał odwagi niczego zarzucić, — że te formy wywołują uczucia zgorszenia.

S. K.

Nędza emerytów

Bezwzględność, z jaką traktuje się u nas (w ostatnich latach) zagadnienia emerytalne, należy stale przypominać społeczeństwu. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z listopada 1935 r. stawia wszystkie dobrze u nas nabyte prawa pod znakiem zapytania.

Te wysoce niepopularne zarządzenia, obniżające uposażenia emerytów „zaborczych" o 25%, przy równoczesnym obciążeniu ich specjalnym podatkiem, wynoszącym przy średnich uposażeniach 9—12% — zdeklasowało ostatecznie liczne rzesze emerytów np. emerytura radcy ministerialnego, a więc urzędnika z uniwersyteckim wykształceniem, po 35 latach służby „spadła nieledwie do poziomu emerytury... woźnego w b. Austrii. Oczywiście tę krzywdę uwypukliły jeszcze za rządzenia, podnoszące równocześnie skalę różnego typu wynagrodzeń dla dygnitarzy cywilnych i wojskowych — co, oczywiście po głębiło rozgoryczenie wydziedziczonych i wzbudziło daleko idącą nieufność do tych czynników, które powinny stać na straży słusz ności i sprawiedliwości społecznej w państwie cywilizowanym.

Ale ów dotkliwy cios, wymierzony tym słabym i bezbronnym egzystencjom — nie trafił jedynie w nich samych. Ci emeryci bowiem wychowują i kształcą młode pokolenie, kształtują psychikę młodzieży i urabiają jej światopogląd. Czy te setki tysięcy młodych dusz i umysłów, pozbawionych niejednokrotnie możności kształcenia się i decydowania o swym losie, nie powiększą i tak już licznych szeregów niezadowolonych i czy krzywda wyrządzona ich rodzicom nie doprowadzi ich w końcu do różnych przemyśleń i wniosków w naszych warunkach, nie bardzo pożądanych? — Mam wrażenie, iż tych kilkanaście (12—14) milionów zaoszczędzonych na głodowych pensjach emerytów, więcej znacznie przyniesie naszemu Państwu szkody, aniżeli pożytku.

Lecz już samo różniczkowanie emerytów na „zaborczych" (!) i „niezaborczych" jest niedorzecznością, jest niesprawiedliwością, wołającą wielkim głosem o obywatelskie zadośćuczynienie. Weźmy np. emerytów z b. zaboru austriackiego. Iluż z nich za swych młodych lat woziło „bibułę" rewolucyjną do b. Kongresówki? Iluż z nich przechowywało i żywiło uciekinierów, zaangażowanych w ruchu rewolucyjnym? Ca ła akcja niepodległościowa w Małopolsce w latach przedwojennych spoczywała głównie w rękach tych szarych pracowników biur i szkoły, mocno solidaryzujących się z ruchem wyzwoleńczym, do czasu przyczyniła się również ich wysoko postawiona etyka, poczucie godności obywatelskiej i ich wyrobienie kulturalne. I za cóż mamy ich karać?

Wprawdzie poseł Ostafin wniósł na zeszłorocznej sesji sejmowej projekt, zmierzający niby do częściowego polepszenia doli emerytów. Sprawa ta jednak niestety szła dotąd żółwim krokiem. Dopiero na czwartkowym posiedzeniu Komisji Skarbowej Sejmu p. wiceminister Grodyński stwierdził zgodę na zniesienie przepisów, w myśl których nie zaliczano emerytom państw zaborczych ¼ okresu ich służby do wysługi lat.

A tu emeryci giną dosłownie z głodu. Tu i ówdzie jakaś wdowa, staruszka, pobierająca aż... 23 zł. pensji miesięcznej, znaleziona w nieopalonej izdebce w tydzień po śmierci, wedle opinii lekarza, głodowej — tam znów jakiś emerytowany kolejarz, rzucający się pod tramwaj... Przy trupie znaleziono ...80 gr. W połowie miesiąca był to jego cały majątek.

Czy zagadnienie emerytalne nie dojrzało już i do sprawiedliwego i natychmiastowego rozwiązania?

K. W.

Od Redakcji

Zagłębie Dąbrowskie i Częstochowa

Od dzisiaj nasze wydanie prowincjonalne zawierać będzie kolumnę osobną, poświęconą życiu i walce Świata Pracy w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie. W ten sposób obejmujemy już na szymi wydaniami specjalnymi wszystkie — poza Wilnem i Lwowem — miejscowości główne i dzielnice Rzeczypospolitej.

Liczymy, że nasi towarzysze i przyjaciele w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie uczynią wszystko, by rozpowszechnić MASOWO nasz organ centralny w swoich okręgach.

Jesteśmy pewni, że sprostają temu zadaniu.

W dniach najbliższych rozpoczynamy druk sensacyjnej książki:

ANTONIO RUIZ VILAPLANA,

sekretarza Sądu oraz Izby Handlowej, adwokata, Przewodniczącego - dziekana Izby Sądowej w stolicy powstańców Burgos

p. t. „Stwierdzam, że..."

PRZEKŁAD Z H ISZPAŃSKIEGO.

Po rocznym pobycie w stolicy powstańców, skrył się Antonio Ruiz Vilaplane do Francji, gdzie ogłosił swą książkę. Autor, sympatyk faszystowskiej „Falangi" jest obiektywnym świadkiem wydarzeń od chwili wybuchu powstania. Książka ukazała się w przekładzie francuskim oraz angielskim.

Warto się zastanowić!

W rubryce korespondencyjnej „Wiadomości Literackich" (Nr. 741) p. J. Nowiński zwraca uwagę na fakt wielce znamienny. W lwowskiej Akademii Handlu Zagranicznego studiuje pewna ilość żydów. W latach poprzednich 50 do 75 proc. studentów wyznania mojżeszowego podawało jako swą narodowość — narodowość polską. Ale w roku akademickim 1936/7 — według statystyki urzędowej — na 115 studentów wyznania mojżeszowego — 115 zaliczyło się do narodowości żydowskiej. Do polskiej — żaden. Autor listu komentuje ten znamienny zwrot zdaniem następującym: „Głębokie rozczarowanie młodzieńca żydowskiego, sponiewieranego w swej godności ludzkiej, kazało mu w ten sposób odwrócić się od polskości, która w jego mniemaniu stała się synonimem obcości"...

Ciekawe informacje p. Nowińskiego warto zestawić z głośnymi artykułami p. Mieczysława Wardzińskiego, urzędnika Min. Spr. Wojsk., który parę miesięcy temu rozpatrywał zagadnienie antysemityzmu pod kątem obronności Państwa, wykazując szkodliwość przeróżnych wystąpień czy nawet wrogości wobec porzeb państwowych wśród jednej dziesiątej części obywateli Rzeczypospolitej.

Trzeba więc — powtarzamy — zestawić z sobą powyższe dane statystyczne i artykuły p. Wardzińskiego. Trzeba zestawić i wyciągnąć wnioski.

Bd.

Śnieg zasypał wycieczkę leśników pod Worochtą

W czwartek wybrała się z Worochty w góry na nartach wycieczka przysposobienia wojskowego leśników w liczbie 35 osób pod kierunkiem instruktora Kozło. Wycieczka szła trasą Woroszczenka-Przełęcz Maruszewska — Zaroślak i na Spyci spotkała ją kurniawa. Instruktor i jadący za nim leśnik Sawicki wpadli w głęboką szczelinę i zostali zasypani lotnym śniegiem t. zw. pyłówką.

Pozostali narciarze rozbili się na kilka grup i rozpoczęli poszukiwania zasypanych. W trakcie poszukiwań uległy zasypaniu dalsze dwie grupy narciarzy, z czego w składzie 6 druga — 5 ludzi, które przysypane zostały pobrywanymi nawisami.

Jeden z narciarzy dotarł do placówki straży granicznej pod Howerlą, skąd zawiadomiono schronisko pod Zarośląkiem. Na pomoc zasypanym wyruszyła ekspedycja ratunkowa w składzie 40 osób pod kierunkiem kpt. Jarosiewicza. Ekspedycja zdołała odgrzebać spod śniegu wszystkich zasypanych z wyjątkiem Sawickiego. Do pomocy wezwano pogotowie ochotnicze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, przy udziale którego akcja ratunkowa trwała przez całą noc. Odgrzebanych narciarzy częściowo w stanie nieprzytomnym odstawiono do schroniska na Zarośląku, a stąd do Worochty, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Poszukiwania za Sawickim trwają w dalszym ciągu. (PAT.).

Sejm utrzymał ochronę lokatorów

Przebieg czwartkowego posiedzenia Sejmu

Dawno już Sejm nie widział tak przepełnionej galerii dla publiczności, jak na wczorajszym posiedzeniu. Tę liczną publiczność ściągnęła wyłącznie ustawa lokatorska. Stawili się liczni przedstawiciele organizacji kamienicznikowskich, jak i lokatorskich, sprawa ta bowiem trzymała w nerwowym napięciu zarówno jednych, jak i drugich.

Jak już zaznaczyliśmy, do odrzucenia zmian, wprowadzonych przez Senat, wymagana była kwalifikowana większość $^3/_5$ głosów. Do ostatniej chwili trudno było w tym Sejmie posłów, chodzących luzem zorientować się, jak wygląda sytuacja. Głosowano przez drzwi, co w sejmach pomajowych jest rzadkim zjawiskiem, a już samo zestawienie nazwisk tych, którzy głosowali za utrzymaniem ochrony lokatorów świadczy o nieobliczalności i przypadkowości decyzji w Sejmie, który wyszedł z wyborów wrześniowych 1935 roku.

Wśród głosujących za utrzymaniem ochrony lokatorów zauważyliśmy: posłów dr. Sommersteina i ks. Lubelskiego, gen. Żeligowskiego i obu wicemarszałków Miedzińskiego i Schaetzla, b. wiceministra Ducha i grupę posłów pracowniczych z pp. Tomaszkiewiczem, Szczepańskim, Gardeckim i in.

RÓŻNE USTAWY

Bez dyskusji przyjęto następujące ustawy: o mieniu b. niemieckich osób prywatnych, o wykupie gruntów przez dzierżawców, o opłatach stemplowych i sądowych, o przerachowaniu obligacji kolei święciańskiej, o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych oraz o zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Ustawa lokatorska

Po zreferowaniu ustawy przez pos. Gładysza, który wypowiedział się *za odrzuceniem* zmian, wprowadzonych przez Senat, przystąpiono do dyskusji.

Pos. Szczepański broni ustawy o ochronie lokatorów i powiada: ponieważ nie zostały usunięte przyczyny, które uczyniły konieczną ochronę lokatorów, przeto nie można znieść samej ochrony.

Do wywodów tych przyłącza się pos. Wymysłowski.

Dalej bronili zmian, wprowadzonych przez Senat, posł. Pochmarski i Wójtowicz.

Pos. Wójtowicz pom. in. powiada:

„Pragnę rzucić nieco światła na metody, używane w tej walce. Bezpośrednio po uchwale Senatu, świadczącej, że Senat stanął na wysokości zadania, ukazał się artykuł w „Kurierze Warszawskim", z którego dowiadujemy się, że właściciele domów znowu się mobilizują. Uważali oni na podstawie rozmów w Ministerium Sprawiedliwości, że sprawa jest ostatecznie załatwiona. Obecnie uradzili, żeby rozpocząć zorganizowaną akcję, na terenie Sejmu. Do dyspozycji kamieniczników mają stanąć niektórzy posłowie, którzy poprzednio popierali inne stanowisko. Inne pisma utrzymują że Senat, uchwalając swe poprawki, nie dosłyszał o co chodzi, że niektórzy senatorowie byli głusi. Kamienicznicy według innego pisma poszli do Ministerium Sprawiedliwości i uważają, że sprawa jest załatwiona. Nie potrzeba im ani Sejmu, ani komisyj prawniczych. Do jakiej roli w mniemaniu kamieniczników schodzi Sejm? (Wrzawa, oklaski). My uważamy, że ochrona lokatorów jest rzeczą anormalną i musi być utrzymana dopóty, dopóki istnieją te stosunki anormalne. Dopóki nie ma w kraju dostatecznej ilości mieszkań mało izbowych, nie może być mowy o zniesieniu ochrony lokatorów".

OŚWIADCZENIE RZĄDU

Zabrał głos wiceminister Sprawiedliwości, który oświadczył, że w ministerium Sprawiedliwości ani tej treści, ani podobnej treści oświadczenia, o którym mówił pos. Wójtowicz, nikomu nie dawano.

W obronie lokatorów przemawiali jeszcze posł. *Kopeć* i Witwicki. Za odrzuceniem zmian senackich, a więc za zniesieniem ochrony lokatorów przemawiali posłowie Stamm, Sapieha, Pimonow, Olszewski i Krzeczunowicz.

GŁOSOWANIE

Przystąpiono do głosowania. Wniosek o głosowanie imienne upadł.

Najpierw głosowano za zmianą art. 1 ustawy, według której zniżkę komornego przedłuża się tylko do 31 grudnia 1938 r. z tym, że od 1 stycznia 1939 wzrastać będzie komorne co kwartał o 2 i pół proc.

W głosowaniu nie było kwalifikowanej większości $^3/_5$ za odrzuceniem powyższej zmiany, a więc została ona przez Sejm przyjęta, co Izba przyjęła oklaskami.

Przystąpiono do głosowania nad pozostałymi zmianami, wprowadzonymi przez Senat.

Ponieważ prezydium nie było zgodne co do wyniku, przewodniczący wicemarsz. Podoski zarządził głosowanie przez drzwi.

Wicemarszałek Podoski: Ogłaszam wynik głosowania. Głosowało ogółem posłów 156, a za tym kwalifikowana większość $^3/_5$ konieczna dla odrzucenia zmian wynosi 93,6. Za odrzuceniem zmian głosowało 77 posłów, przeciwko odrzuceniu zmian Senatu— 79 posłów. *A za tym zmiany Senatu zostały przyjęte.* (Długotrwałe oklaski).

Tajemnica skrzynki pocztowej

INTERPELACJA POS. DR. KS. JÓZEFA LUBELSKIEGO DO PANA PREZESA RADY MINISTRÓW I PANA MINISTRA POCZT I TELEGRAFÓW W SPRAWIE GWAŁCENIA W URZĘDACH POCZTOWYCH TAJEMNICY LISTOWEJ.

Dnia 22 grudnia ub. r. wrzuciłem do skrzynki pocztowej w Sejmie list zaadresowany do b. marszałka Sejmu Macieja Rataja, w którym dziękowałem mu za przysłane mi gratulacje z powodu nominacji mojej przez Ojca Św. na infułata-dziekana kapituły katedralnej w Tarnowie.

Dnia następnego dostał p. Rataj list. Koperta tego listu z pieczęcią pocztową „Warszawa Sejm" była adresowana, jak to później p. Rataj stwierdził, moją ręką, wewnątrz zaś koperty był list pisany inną ręką od nieznanego ani mnie, ani p. Ratajowi Eugeniusza Chmielewskiego z Krzywuchy na Wołyniu.

Następnego znowu dnia tj. 24 grudnia 1937 r. zawiadomił p. Rataja adwokat dr. Ołpiński (Warszawa Nowogrodzka 8), iż otrzymał kopertę z pieczęcią pocztową „Dubno" (na Wołyniu), adresowaną ręką Eugeniusza Chmielewskiego, a wewnątrz koperty list ks. Lubelskiego, napisany do niego, tj. do p. Rataja.

Nie trzeba być detektywem, by na podstawie powyższych faktów stwierdzić, że tak mój list wysłany z poczty sejmowej do p. Rataja, jak i list p. Eugeniusza Chmielewskiego wysłany z Dubna do adwokata Ołpińskiego, zanim doszły do rąk właściwych adresatów były przez kogoś w urzędzie pocztowym w Warszawie otwierane, przy czym zawartość kopert przez przeoczenie została zmieniona.

Wypadek ten potwierdził opinię tych ludzi, którzy opierając się na podobnych zdarzeniach, twierdzą, że w Polsce listy pewnych osób są w urzędach pocztowych przeglądane i kontrolowane i dlatego osoby te listy w ważniejszych i poufnych sprawach pisane, nie posyłają pocztą, ale umyślnym posłańcem, albo posyłają je dobrze oklejone nieraz i w kilku kopertach.

Ponieważ w Polsce tajemnica listowa poręczona jest art. 68 ustawy konstytucyjnej z 1935 r., zabezpieczona paragrafem 9 ordynacji pocztowej i art. 161 procedury karnej, przeto, podając powyższe do wiadomości Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Ministra Poczt i Telegrafów, proszę o wyjaśnienie, czy w Polsce obowiązuje de facto nadal tajemnica listowa i co zamierzają uczynić w sprawie zaistniałego konkretnego wypadku pogwałcenia tajemnicy listowej odnośnie do listu mego pisanego do p. Rataja i listu p. Eug. Chmielewskiego, pisanego do dr. Ołpińskiego.

Warszawa, dnia 13 stycznia 1938 r.

Interpelant

(—) Ks. Dr. J. Lubelski

Walki w okolicach Teruel

Z Saragosy donoszą: W czwartek o świcie samoloty powstańcze rozwinęły na froncie pod Teruelem ożywioną działalność, bombardując pozycje nieprzyjacielskie i uszkadzając prace fortyfikacyjne pod Villa Espesa i Castralbo na wschód od Teruelu. W pobliżu Castralbo zniszczono pociąg towarowy. Poza tym samoloty powstańcze bombardowały koncentracje wojsk pod Puebla i Valverda.

ROZSTRZELANIE TROCKISTÓW?

Z Madrytu donoszą o rozstrzelaniu dwóch oficerów brygady międzynarodowej, znajdującej się na froncie madryckim. Byli oni podejrzani o utrzymywanie stosunków z elementami trockistowskimi. (Wiadomość powyższa pochodzi z Bilbao. Przyp. Red.).

ODBUDOWA OVIEDO

Komisja, mająca za zadanie opracowanie planu odbudowy zniszczonego przez wielomiesięczne bombardowanie miasta Oviedo, ustaliła koszty tej odbudowy. Ze względu na to, że całkowicie lub częściowo zostało zniszczonych 3,000 gmachów, koszty te wyniosą około 400 milionów pesetów.

Parlament na dłuższym urlopie

BUKARESZT 12.1. W kołach politycznych rozważana jest coraz więcej ewentualność zrezygnowania przez Rząd z rozpisania nowych wyborów i poprzestania na zarządzeniu dłuższych wakacyj parlamentarnych. Wobec ujawnionego w ostatnich wyborach rozbicia opinii, jest wątpliwym, czy powtórne głosowanie powołałoby do życia parlament, zdolny do wyłonienia zdecydowanej większości.

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ

BUKARESZT, (PAT). Zbliżona do Rządu „Porunca Vremi" dowiaduje się, iż w najbliższych dniach nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisania nowych wyborów na marzec.

Liberalny „Vitorul", który wypowiada się przeciwko ewentualnemu rozwiązaniu ostatnio wybranego parlamentu, twierdzi, iż Rząd przygotowuje zmianę ordynacji wyborczej. Nowa ustawa wyborcza nie wymagałaby uzyskania 40 proc. głosów dla otrzymania premii wyborczej, lecz premię otrzymałoby stronnictwo, które uzyska względną większość w wyborach.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

Zatarg w komisji wojskowej w Sejmie

Jak już pisaliśmy gen. Żeligowski wystosował list w odpowiedzi na pismo 16 posłów Komisji.

Poniżej podajemy treść tego pisma:

„Szanowny Panie Marszałku!

Na terenie Komisji Wojskowej powstały dwie sprawy: 1) rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Ta sprawa, jako dotycząca wojska musi być natychmiast załatwiona. Przesyłam przeto projekt ustawy i proszę Pana o zwołanie komisji. 2) Druga sprawa dotyczy mojego przemówienia na plenum Sejmu 2 grudnia. Otrzymałem od kilkunastu posłów członków Komisji pismo, że wobec różnicy poglądów, jaka się ujawniła między nimi a mną na rolę Wodza Naczelnego w Państwie, nie uważają za możliwe dla siebie współpracować ze mną, jako przewodniczącym Komisji Wojskowej. Dla uniknięcia wszelkich niejasności przypominam, że treścią moich przemówień w dniu 2 grudnia było nie omówienie roli naczelnej władzy wojskowej w Państwie, lecz poddanie krytyce i wytknięcie tych faktów, które świadczą o szukaniu dla ustroju Państwa jakichś nowych dróg, zamiast ścisłego przestrzegania Konstytucji. Z tego właśnie założenia wychodząc, stwierdziłem wówczas, że wydanie przez prezesa Rady Ministrów okólnika, uważam za krok błędny, gdyż wprowadza dualizm władzy państwowej, a podporządkowanie się Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych przekłada konstytucyjną odpowiedzialność premiera na wodza naczelnego. Mówiłem także, że tworzenie OZN na terenie parlamentu uważam za drogę krępowania niezależnej działalności poselskiej. A co do roli wodza naczelnego w Państwie powiedziałem: „Oczywiście nie ma dziedziny najmniejszej, nie ma resortu, do któregoby wódz naczelny nie miał wglądu największego. Pierwsi protestowalibyśmy, gdyby nasza Konstytucja w czymkolwiek uwłaczała roli naczelnego Wodza" List panów posłów jak sądzę miał na myśli życzenie, ażebym złożył mandat prezesa Komisji Wojskowej. Tego uczynić nie mogę. I nie tylko dlatego, że dzisiaj w całej rozciągłości podtrzymuję poglądy, wypowiedziane 2 grudnia na plenum, ale także i dlatego, że tym przyznałbym rację autorom pisma oraz usankcjonowałbym obyczaj krępowania roli posła w wypełnianiu swych obowiązków. Proszę przeto Pana Marszałka o podanie tego listu do wiadomości Komisji Wojskowej. (—) gen. Lucjan Żeligowski.

Po odczytaniu tego listu poseł De Thun złożył następujące oświadczenie:

„W imieniu 16 kolegów członków komisji wojskowej, którzy wystosowali list do Pana Generała Żeligowskiego, jako przewodniczącego Komisji Wojskowej oświadczam co następuje: Treść listu, która była wyrazem naszego najistotniejszego przekonania, podtrzymujemy w całej rozciągłości, jak to w liście stwierdziliśmy, z p. generałem Żeligowskim, jako przewodniczącym Komisji Wojskowej, współpracować nie możemy i nie będziemy. Wobec tego faktu stawiam wniosek, aby posiedzenie dzisiejsze pan wiceprzewodniczący odroczył, a na posiedzenie następne postawił jako punkt 1) sprawę wyboru nowego przewodniczącego. Jednocześnie oświadczamy, że od r. 1928 zaistniał w Izbach obyczaj, że sprawy sił zbrojnych i ich zwierzchnictwa nie były nigdy przedmiotem dyskusji plenarnej, a w konsekwencji prasowej i publicznej. Ten dobry obyczaj chcemy podtrzymać w dalszym ciągu i żadnej dyskusji na te tematy nie podejmujemy"

Wiceprzewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie. Uzyskał on większość.

Prosi o głos poseł Formela, który składa następujące oświadczenie:

„W prasie ukazała się wiadomość, jakobym wraz z innymi członkam sejmowej Komisji Wojskowej podpisał deklarację do przewodniczącego tejże komisji posła pana generała broni Żeligowskiego. Chociaż przekonany jestem, że nie był to komunikat oficjalny, stwierdzam dla porządku, że wspomnianej deklaracji nie podpisałem".

Na tym posiedzenie zamknięto.

Żądania górników angielskich

W czwartek rano zebrała się w Londynie rada narodowa federacji górników, celem rozpatrzenia żądań górników Południowej Walii. Górnicy walijscy domagają się: 1) zwiększenia płac o 10 proc. w związku z wzrostem kosztów utrzymania, 2) rozpatrzenia sprawozdania o rokowaniach, zmierzających do redukowania godzin pracy w górnictwie oraz 3) zbadania możliwości utworzenia „zjednoczenia górników".

W pogoni za terorystami

Oddział policji brytyjskiej w Palestynie w pościgu za mordercami archeologa angielskiego Starkey'a, który, jak wiadomo, zamordowany został w ubiegły poniedziałek, wpadł na trop groźnych terrorystów, wśród których znajduje się osławiony przewódca terrorystow — Issa Battat. Terroryści ukryli się *w domu w pobliżu Hebronu.* Gdy policja otoczyła dom, powitana została gradem kul. W czasie strzelaniny jeden z terrorystów został zabity, a drugi ciężko ranny. Issa Battat zdołał jednak zbiec pod osłoną ciemności.

Władze brytyjskie w przekonaniu, że zabójcy Starkey'a ukrywają się w okolicy Hebronu, zapowiedziały, że o ile sprawcy nie zostaną w najbliższych dniach wydani *przez ludność, na cały okręg* nałożona zostanie wysoka grzywna zbiorowa.

Ustrój adwokatury

Na posiedzeniu Komisji Prawniczej, kontynuowano obrady nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. Załatwiono rozdział dotyczący zasad postępowania dyscyplinarnego. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wykreślenia adwokata z powodu upadku sił fizycznych i umysłowych. Postanowiono, że będzie utworzona specjalna komisja przez Radę Adwokacką oraz Izba dla spraw adwokatury w Sądzie Najwyższym, które to instancje załatwiać będą w trybie rozprawy sądowej tego rodzaju sprawy. Przy rozdziale o aplikantach adwokackich, referent zaproponował, że Rada Adwokacka może adwokatowi posiadającemu wymagany staż 7-letni odmówić prawa patronatu nad aplikantem ze względu na szczupłe agendy adwokackie, jak i z tego powodu, że patron nie daje rękojmi należytego wychowania aplikanta. Ostateczne załatwienie tej sprawy odroczono, przy czym postanowiono wziąć pod uwagę, aby ewentualnie ciężkie przewinienie dyscyplinarne stanowiło przeszkodę w prawie wykonywania patronatu.

Przy omawianiu skreślenia z listy aplikantów z powodu nieprzystąpienia do egzaminu adwokackiego w rok po ukończeniu aplikacji, postanowiono przedłużyć ten czasokres z jednego roku na dwa lata.

Podkomisja podejmie obrady w przyszłym tygodniu.

Na tropie faszystowskich morderców

PARYŻ, (PAT). Sensacyjne przyznanie się do winy nowych aresztowanych uczestników tajnej organizacji „Csar", które pozwala wnosić, iż poza sprawą bomb, rzuconych na lokale związków przemysłowców, wyjaśniona zostanie również sprawa morderstwa, popełnionego na 2 emigrantach włoskich, braciach Roselli, zajmuje w dalszym ciągu obok sprawy kryzysu walutowego czołowe miejsce na łamach prasy paryskiej.

Szereg dzienników zamieszcza daleko idące wnioski i przypuszczenia, że obecne aresztowania pozwolą wyjaśnić sprawę innych tajemniczych zbrodni politycznych, popełnionych w ciągu ostatnich 2-u lat we Francji.

„Intransigeant" zapytuje, czy ta sama organizacja nie brała udziału w morderstwie, popełnionym na emigrancie rosyjskim Nawaszynie, oraz czy nie należeli do niej sprawcy tajemniczego morderstwa, popełnionego w wagonie kolejki podziemnej na osobie 20-letniej tancerki kabaretowej Lelycji Toureaux.

W Clermont-Ferrand dokonano trzech nowych aresztowań. Aresztowani zostali: Roger Mandereau, handlowiec, Antoni Fustier, rzemieślnik, oraz Jean Forrot, szofer zakładów Michelin, pod zarzutem ukrywania transportu i handlu bronią.

Domniemamy zabójca braci Roselli, Puireaux, po przesłuchaniu ma zostać przewieziony do Domfront.

W Domfront przesłuchano w charakterze świadka w sprawie zamordowania braci Roselli niejakiego Jakubetza, który oświadczył, że nic nie wie o tej zbrodni. Ma on być przewieziony na dodatkowe przesłuchanie do Paryża.

Zeszyte serce funkcjonuje dobrze

W szpitalu powiatowym w Nieświeżu, lekarze są świadkami bardzo rzadko notowanego w medycynie przypadku. Do szpitala dostarczony został mieszkaniec miasteczka Horodziej, Aronów, który w celu samobójczym przeciął sobie brzytwą klatkę piersiową i żebra, a następnie brzytwą tą otworzył sobie worek osierdziowy serca.

Dostarczonego natychmiast do szpitala operował doktór szpitalny Łyczkowski, który zeszył tętniące serce. Od chwili operacji upłynęło już 4 tygodnie, a Aronow żyje i czuje się coraz lepiej.

Należy zaznaczyć, że Aronow ponadto również brzytwą przerznął sobie tchawicę i żyły u rąk.

Nieprawdopodobny ten wypadek ściągnął do szpitala powiatowego wielu lekarzy, którzy zainteresowali się rekonwalescentem z punktu widzenia naukowego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

HOKEJ

WARSZAWSKA POLONIA BIJE ZASS. 10:0.

Stołeczna Polonia po zwycięstwie nad Warszawianką odniosła nowy sukces, gromiąc w meczu o mistrzostwo kl. A ZASS. 10:0 (3:0, 3:0, 4:0).

HOKEJOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

W rozgrywkach o mistrzostwo hokejowe okręgu poznańskiego Warta z trudem pokonała WKS. 1:0. Jedyna bramka padła na 3 minuty przed końcem meczu ze strzału Sobkiewicza. Ponieważ zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Hokejowego uznał pierwsze spotkanie pomiędzy AZS i Wartą jako spotkanie towarzyskie, sytuacja w rozgrywkach nie jest jeszcze wyjaśniona, dopiero najbliższy mecz pomiędzy tymi zespołami wyłoni mistrza.

DĄB ZDOBYŁ DEFINITYWNIE MISTRZOSTWO ŚLĄSKA.

W decydującym meczu hokejowym o mistrzostwo Śląska między najsilniejszymi drużynami okręgu, Dębem i Pogonią, zwycięstwo odniósł Dąb 4:1 (2:1, 1:0, 1:0). Dzięki temu zwycięstwu Dąb definitywnie zdobył mistrzostwo Śląska. Rewanżowy mecz nie zmieni już sytuacji, gdyż ma nad Pogonią przewagę trzech punktów.

UKRAINA PROWADZI W MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH LWOWA.

W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Lwowa rozegrano dwa mecze, które zakończyły się sensacjami. W pierwszym meczu Ukraina niespodziewanie wygrała z AZS. 2:0 (0:0, 1:0, 1,0), a w drugim spotkaniu Pogoń odniosła zwycięstwo nad Lechią 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

W tabeli mistrzostwo prowadzi na razie Ukraina przed Pogonią i Czarnymi.

PIŁKA NOŻNA

KANADYJCZYCZY JUŻ PRZYJECHALI DO EUROPY.

Kanadyjska drużyna hokejowa Sudbury Wolves przyjechała już do Europy i rozegrała pierwszy mecz w Duesseldorfie z reprezentacją miasta. Kanadyjczycy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Goście byli wyraźnie przemęczeni długą podróżą morską.

GARBARNIA ZAŻĄDAŁA 800 ZŁOTYCH ZA ZWOLNIENIE PIŁKARZA.

Ale mimo to klub jest w porządku.

Znany piłkarz eksligowego Podgórza Hausner, który wyróżnił się w ubiegłym sezonie jako napastnik, walcząc kilkakrotnie w barwach Krakowa o puchar Polski, odbywa obecnie służbę wojskową na Śląsku. Zawodnik ten ma zamiar przenieść się z Podgórza do Wisły lub Cracovii i w tej sprawie zwrócił się z prośbą o zwolnienie do zarządu Podgórza. Zarząd klubu zgodził się na udzielenie wolnienia, lecz wzamian zażądał rekompensaty pieniężnej tytułem nieuiszczonych składek członkowskich w wysokości około 800 złotych.

Pod ostrym kątem

O Pomocy Zimowej

Ogłoszone zostały wyniki zbiórki ulicznej na Pomoc Zimową, zorganizowanej w Łodzi przed świętami Bożego Narodzenia. Zbiórka przyniosła 4900 złotych. Jest to suma śmieszna, wręcz kompromitująca. Zbiórka w Warszawie dała o wiele lepsze wyniki, co nas wcale nie dziwi, bo zbierali przecież.... ministrowie. W obliczu ministrów „sfery posiadające" uczyniły wielkopański gest i cisnęły kilka srebrników na tacę.

Powtarza się historia zeszłoroczna. Ca-y ciężar Pomocy Zimowej spada na barki mas pracujących. Bogacze wykręcają się jak mogą od świadczeń.

Przed pewnym czasem prasa podała, że robotnicy fabryki Poznańskiego zebrali 20.000 złotych na Pomoc Zimową. Czemu tak cicho i głucho o świadczeniach kapitału? Czemu nie ogłasza się, ile dała na Pomoc Zimową łódzka elektrownia, ciągnąca ze społeczeństwa łódzkiego milionowe zyski? Czemu dyskretnie milczy się o sumach wpłaconych przez Koleje Elektryczne Łódzkie? Zdaje się, że panowie akcjonariusze K. E. Ł. powinni poczuwać się do obowiązku przyjścia z pomocą najnieszczęśliwszym, pozbawionym pracy. Nie wiemy, ile dali Scheibler, Kon, Poznańscy, Buhler, Geyer i inni? Ile dali bankierzy i kamienicznicy łódzcy?

Kwestarze powinni w pierwszym rzędzie trafić do wszystkich tych panów. Gdy ogłosi się sumy zaofiarowane przez nich, a proporcjonalne do ich ogromnych zysków i majątków to niewątpliwie ofiarność reszty społeczeństwa również wzrośnie...

Koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły

nawet wg. danych statystycznych Zarządu Miejskiego

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego opublikował niezmiernie interesujące dane, dotyczące kosztów utrzymania dziennego rodziny robotniczej, składającej się z ojca, matki i dwojga dzieci, na przestrzeni roku 1937. Dane te obejmują trzy grupy podstawowe wydatków, a mianowicie: grupę żywnościową, grupę opałową ,na którą składają się m. in. koszty światła, prania, mieszkania oraz potrzeby kulturalne, wreszcie trzecią grupę odzieży, bielizny i obuwia.

Na uwagę zasługuje, że koszty dzienne w poszczególnych grupach ulegały rozmaitym zmianom i odchyleniom w ciągu ubiegłego roku. O ile koszt dzienny w drugiej i trzeciej grupie utrzymał się w ciągu 1937 r. prawie na tym samym poziomie, a nawet uległ pewnej zniżce, o tyle koszt dzienny wyżywienia rodziny robotniczej wykazał przeciętnie zwyżkę o 5,4 procent. Dane te ilustrują poniższe cyfry:

Podczas gdy w styczniu 1937 r. koszt dzienny wyżywienia rodziny robotniczej wynosił 230,88 gr., w grudniu ub. roku wzrósł on do 243,36 groszy. Największy spadek kosztów żywności zanotowano na wiosnę ub. roku, t. j. w kwietniu i maju, natomiast szczytowy punkt osiągnęły koszty żywności we wrześniu 1937 roku, wynosząc 2.45,22 groszy na jedną rodzinę.

Jak już zaznaczyliśmy powyżej koszty opału i innych potrzeb, uwzględnionych w drugiej grupie, utrzymywała się przez cały ubiegły rok na jednym i tym samym poziomie, ulegając małym wahaniom. A więc w styczniu 1937 roku koszt dzienny rodziny robotniczej w drugiej grupie wynosił 1.68,78 groszy, podczas gdy w grudniu tego roku — 1.68,13 groszy. To samo dotyczy kosztów dziennych w trzeciej grupie t. zw. odzieżowej ,gdzie w styczniu rodzina robotnicza wydatkowała na te cele 72,27 groszy, podczas gdy w grudniu tego roku — koszty te wynosiły tylko 71,57 groszy, a więc wykazały nawet pewien spadek.

Koszty utrzymania rodziny robotniczej czteroosobowej wzrosły w końcu r. ub. w porównaniu z początkiem roku o 2,6 procent. A więc ,gdy w styczniu ub. r. ogólny koszt utrzymania rodziny robotniczej wynosił 4.71,89 groszy, wzrósł on w grudniu tego roku do 4.83,11 groszy.

Łodzianie jeszcze nie pojęli sztuki chodzenia...

Jak nas informują, w miesiącu grudniu ub. roku ukarano grzywnami doraźnymi w Łodzi około 100 osób za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnię. Za odmawianie uiszczenia kar grzywny sporządzono kilkadziesiąt doniesień karnych.

W tym samym okresie ukarano doraźnymi mandatami karnymi 43 rowerzystów za nieprzestrzeganie przepisów drogowych oraz sporządzono kilkanaście doniesień karnych na odmawiających uiszczenia nałożonych na nich kar.

28 podrzutków w Wydziale Opieki Społecznej

W miesiącu grudniu ub. roku podrzucono w Wydziale Opieki Społecznej lub w bramach domów 28 dzieci w wieku od kilku tygodni do 3 lat. W tej liczbie było 17 dzieci płci żeńskiej i 11— płci męskiej.

W większości wypadków podrzucone dzieci przesłano do Miejskiego Domu Wychowawczego, zaś w niektórych wypadkach, dzieci zwrócono rodzicom.

Straż kolejowa ciężko postrzeliła pasażera „na gapę"

Mieszkaniec wsi Kuleje, w pow. wieluńskim, 19-letni Adam Dreznìak, chcąc wrócić do domu, a nie mając pieniędzy na podróż, postanowił odbyć ją na „gapę". W tym celu dostał się on na stację w Herbach na dach jednego z wagonów. Zauważył go jednak jeden ze strażników kolejowych, który przypuszczając, że ma do czynienia ze złodziejem kolejowym, wystrzelił doń kilkakrotnie. Dreźniak przewieziony został w stanie groźnym do szpitala w Wieluniu, gdzie stwierdzono, że ma obydwa płuca przestrzelone. Policja prowadzi dochodzenie.

Jeszcze jeden b. starosta przed sądem

Jak „chrzczono" mleko w Okr. Spółdzielni Mleczarskiej...

Kilka miesięcy temu pisaliśmy w szeregu artykułów o fatalnej gospodarce okręgowej spółdzielni mleczarskiej, której założycielem i prezesem rady był b. starosta powiatowy łódzki Makowski, obecny starosta kolski. Wiceprezesem był Józef Wołowski, kierownikiem — M. Fiweger.

M. in. postawiliśmy również zarzut, że w spółdzielni dolewa się wody do mleka, działając w ten sposób na szkodę konsumentów.

Kampania prasowa zmusiła władze do wejrzenia w gospodarkę Spółdzielni i w wyniku dochodzenia, zarząd został usunięty. Była już najwyższa pora, gdyż fatalna gospodarka przyniosła ogromny deficyt w wysokości ok. 50.000 złotych

Powołano nowy zarząd, który przystąpił do uporządkowania gospodarki mleczarni.

Naskutek naszych artykułów kierownictwo pociągnięte zostało do odpowiedzialności i oskarżone m. in. również o dolewanie wody do mleka.

Jednakże rozprawa w Sądzie Grodzkim nie odbyła się, gdyż starosta Makowski nie stawił się — nadsyłając świadectwo lekarskie o chorobie.

Rozprawa została odroczona.

Pod Garwolinem

Dwaj policjanci ciężko ranni w starciu z bandytami

Posterunek P. P. w Maciejowicach pod Garwolinem otrzymał poufną wiadomość, że w jednym z domów w Maciejowicach przebywa poszukiwany bandyta, Nikifor Maruszeczko, wraz z dwoma kompanami.

Komendant posterunku, przodownik Stanisław Kołtun, nie mając chwilowo więcej policjantów na posterunku, a obawiając się, by bandyci nie uciekli, zabrał ze sobą dyżurnego st. posterunkowego, Wawrzyńca Sterna — i obaj, zachowując wszelkie środki ostrożności, poszli aresztować bandytów.

Bandyci zostali prawdopodobnie przez kogoś ostrzeżeni o zbliżającym się patrolu P. P. Gdy policjanci wchodzili do mieszkania, nagle bandyci zasypali ich kulami. Obaj policjanci, ciężko ranni, nie zdołali użyć broni. Bandyci rzucili się do ucieczki.

Tymczasem na posterunek przybyli policjanci, którzy natychmiast udali się w ślad za komendantem. Uciekający bandyci natknęli się na śpieszącego na pomoc policjanta, w kierunku którego oddali szereg strzałów, Zarządzono obławę, w czasie której został zatrzymany Wacław Staniaszek, lat 22, mieszkaniec Maciejowic. Rewolweru przy nim nie znaleziono. Podejrzany on jest o współdziałanie z bandytami. W jednym ze sprawców postrzelenia rozpoznano znanego kryminalistę Franciszka Rusina, który ostatnio uciekł z więzienia.

Rannych policjantów przewiozło pogotowie do szpitala Dziec. Jezus. Przodownik Kołtun został ranny w okolicę serca, st. posterunkowy Stern — w oba uda. Stan ich jest ciężki.

Drwal został zabity przez drzewo

Smiertelny wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym w majątku Gnojkowice, woj. łódzkiego.

Zatrudniony przy rąbaniu drzewa 43-letni Marcin Krop, zam. we wsi Budziszki, został przygnieciony upadającym drzewem, wskutek czego poniósł śmierć.

Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźniona. Zwłoki przewiezione zostały do prosektorium miejskiego w Łodzi, gdzie dokona będzie sekcja zwłok. Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

Z teatrów

TEATR POLSKI.

Dziś o godz 4 pop. i 8.30 w. „Gałązka Rozmarynu".

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 8.30 premiera sztuki T. Rettnera „Głupi Jakub" w roli głównej Kazimierz Junosza - Stępowski.

TEATR NA WIDZEWIE.

Dziś o godz. S.15 w. premiera „Kołysanki".

W RADIO

SOBOTA, 15 stycznia

6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 O wszystkim po troszku. 15.10 Gra Orkiestra. 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Koncert Orkiestry.. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Felieton. 17.15 „Od Aten do Bayreuth". 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Pogadanka. 18.25 Nowe nagrania rozrywkowe. 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami. 18 55 Odczytanie programu. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki ludowej. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert życzeń.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Daszkiewicz — Zgierska 87, Hartman — Brzezińska 24. Rowińska — Pl. Wolności 2. Perelman — Cegielniana 32. Danielecki — Piotrkowska 127. Wójcicki — Napiórkowskiego 27 Kempfi — Karolewska 48.

Tabela wygranych

8 dzień ciągnienia IV klasy 40-ej loterii państwowe

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

30.000 zł. Nr. 2840.
25.000 zł. Nr. 47753
Po 2.000 zł. Nr. 17889 59541 71685 84227 93441 96676 134182 137175 139267 171554
Po 1.000 zł. Nr.: 6494 25467 30717 35999 61697 65559 68259 72380 73754 75638 78526 81430 84581 85844 92419 104368 113881 121155 126655 150915 161971 169960 177685 178207 192745
1.000 zł. Nr. 24224 36116 44805 54932 63551 111275 114309.
5.00 zł. Nr.: 47753 96109 110959 147175 186043.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

33 53 169 245 93 354 496 537 63 785 1109 12038 91 1416 58 85 1630 1773 2041 2234 63 2533 2628 58 47 2735 44 3077 3112 64 3208 51 3331 3407 22 3512 3672 4025 48 66 4145 4216 4402 56 4611 5141 5505 19 96 5978 6018 67 6152 79 6288 6403 6515 55 6650 51 6717 6848 7019 7181 7232 7353 7412 44 98 7682 7705 20 45 7815 49 8087 8146 8507 8798 8894 9022 54 9146 81 9263 9409 9548 9661 9842 5864 9900 7072 10074 252 367 529 716 81 839 11286 332 83 490 777 807 93 12085 89 388 577 638 955 13014 82 228 605 764 75 850 920 46 14019 133 235 437 68 585 679 93 798 807 903 95 15169 248 316 57 490 636 801 16036 120 59 79 97 226 69 399 426 70 580 923 17039 44 247 565 876 84 981 18072 132 212 302 481 736 858 912 19031 32 41 97 230 71 211 470 527 684 840 909 31 20072 105 222 332 69 623 28 781 952 21030 94 172 77 233 314 37 421 632 751 22030 217 537 23015 466 565 607 806 13 31 24120 23 40 90 336 421 706 919 91 25144 275 619 723 26095 135 328 494 99 726 951 27018 104 251 331 743 49 73 897 914 28023 241 458 545 624 768 829 900 29040 167 253 301 29 32 556 626 760 880 30029 321 70 891 31067 485 546 32086 214 519 97 872 909 33027 75 77 216 799 954 34004 42 190 292 363 764 96 803 999 35252 58 418 62 500 748 36008 72 242 341 88 444 503 21 92 837 910 37076 181 210 432 84 567 928 38008 288 721 30 902 39074 96 111 36 224 321 76 745 851 52 902 40159 237 325 473 669 96 840 912 41222 663 741 832 61 42035 109 208 464 550 657 43174 247 98 303 63 433 81 749 51 886 921 26 30 44146 50 230 49 372 556 709 64 45010 21 208 22 357 447 69 664 778 816 926 43 46103 255 506 788 846 927 67 47034 47 52 452 877 48309 51 417 502 807 68 993 49036 411 20 36 97 575 734 915.

50283 388 93 542 44 642 43 782 96 51102 25 269 352 86 428 680 720 855 914 23 83 52038 238 365 437 506 49 67 661 92 839 53292 432 36 55 95 54113 208 368 477 568 708 835 989 55147 250 380 870 89 941 56039 288 580 685 743 859 57267 490 94 565 608 845 52 971 58332 510 22 669 720 60 867 87 922 59031 44 240 401 534 751 973 60043 69 133 253 75 339 602 52 722 27 66 807 61036 123 221 86 373 403 594 769 857 62520 609 738 65 81 908 63271 91 302 5 78 87 878 64041 51 108 42 419 45 505 34 56 797 839 46 951 65086 106 325 408 47 85 557 72 605 800 66071 94 349 66 904 67000 78 89 128 541 685 742 833 995 68361 474 520 632 756 801 933 69103 202 48 317 432 533 37 48 639 45 61 733 42 76 70024 78 81 132 84 361 435 579 99 800 7 85 973 71010 125 41 222 96 480 823 971 99 72019 306 589 40 772 85 863 73135 583 633 724 88 801 83 74157 84 434 40 564 631 741 841 60 951 72.

75202 345 704 72 81 86342 499 584 605 53 715 38 77004 75 177 208 75 370 548 77 650 879 78000 82 232 492 502 27 52 819 65 62 66 942 79136 246 375 443 931 45 49 80021 231 65 68 506 20 29 33 876 91 81078 95 98 170 242 51 303 624 30 37 86 82026 205 395 454 662 744 952 83233 39 73 93 267 602 845 70 86 84040 61 79 250 464 849 906 17 85217 523 684 732 42 816 967 86327 77 435 536 788 931 87001 67 119 42 250 321 990 88014 85 221 378 90 535 848 71 920 82 89082 36 110 323 483 527 48 712 810 77 918 90550 94 84 620 738 811 23 91132 252 351 488 90 579 724 852 906 55 92038 93 254 356 417 511 51 609 16 835 52 54 975 93018 19 433 61 590 624 978 94068 78 87 95 254 59 354 88 476 509 90 603 755 63 95045 61 65 75 178 287 358 487 528 603 39 53 770 86 907 96087 211 317 602 90 997 97045 82 131 237 309 464 507 604 58 730 908 31 98004 318 506 30 99294 408 19 27 52 90 97 528 83 681 738 77

100015 132 2059 389 581 646 69 101091 99 131 89 208 52 540 635 744 62 102141 349 447 79 730 78 103011 199 245 312 35 504 23 611 828 52 69 104116 337 78 435 598 755 845 105034 59 191 231 438 711 106073 195 214 66 300 416 48 733 821 95 107089 115 66 253 345 62 69 561 643 920 108062 108 279 342 41 68 639 702 968 109300 41 575 604 41 750 811 71 110100 8 32 48 209 57 347 92 575 111116 33 293 306 39 402 855 112057 64 197 204 78 394 490 520 26 40 606 59 764 113008 40 263 345 48 427 506 846 908 114437 86 530 91 621 115388 416 617 116037 59 400 860 117078 173 338 402 31 506 50 70 628 86 728 897 917 118084 112 88 276 349 73 405 30 636 731 59 896 922 119242 60 472 545 611 781 89 120349 474 511 48 121139 372 640 801 60 965 122060 133 201 40 406 558 99 602 753 885 947 72 123130 236 392 419 63 629 91 741 928 124224 434 754 67 859 125196 308 533 618 64 850 126208 64 402 581 729 876 127216 542 885 906 128114 294 305 407 565 770 816 43 76 913 129071 192 203 326 27 71 477 670 97 67 813 83 923 60 130027 68 145 60 271 498 551 647 56 706 64 131042 283 86 345 75 529 642 98 943 132155 69 228 615 40 94 806 958 133104 26 76 346 417 583 913 134086 93 343 561 725 46 934 135320 83 88 413 589 94 664 854 913 43 136155 201 70 312 472 693 803 59 93 1370000 37 42 49 188 248 454 771 880 970 138173 254 387 406 597 81 727 885 139078 86 669 756 820 140182 323 502 3 16 60 686 767 925 36 97 141047 217 70 82 672 781 801 10 20 48 98 915 25 142122 65 234 93 97 311 77 78 609 69 92 796 861 947 143004 72 311 9 36 59 482 627 89 740 55 838 976 87 144043 101 11 227 62 367 429 534 621 6 987 145065 166 96 232 55 300 47 110 28 89 526 625 785 889 94 146030 94 249 604 56 81 83 85 753 147290 97 365 823 920 148130 325 72 419 515 40 694 711 821 967 149393 490 97 686 81 810 969 91.

150464 540 68 82 600 850 920 151118 24 32 76 659 70 706 946 84 95 152251 87 95 460 570 602 23 708 32 78 939 67 81 153163 253 85 305 583 869 154186 98 528 606 727 948 155062 76 289 96 473 535 156070 172 883 462 631 71 921 157027 159 257 358 7 532 97 158119 84 201 87 365 423 4 592 691 754 159264 84 401 504 705 24 961 160048 300 519 812 5 161020 430 542 659 61 718 88 90 921 162071 216 307 442 540 609 731 889 943 163213 558 74 80 645 732 90 302 38 164076 115 208 451 60 3 80 81 892 165946 116 858 71 89 441 591 773 830 994 166418 535 84 804 908 29 32 7 167087 305 407 14 505 65 646 54 80 797 906 168115 61 239 408 721 935 43 169004 45 114 290 6952 605 56 934 170029 163 475 565 88 855 911 98 171329 409 693 716 54 885 172168 86 532 775 835 98 978 95 173019 468 603 863 174092 675 947 175122 202 47 7 74 318 28 611 753 855 176113 220 552 737 177017 74 138 44 239 375 404 518 79 178050 308 642 56 809 77 179018 210 331 99 481 539 602 757 70 180170 510 35 880 181017 201 61 361 647 849 827 182110 809 63 673 645 826 59 183100 32 250 437 49 552 64 843 939 184158 206 23 333 62 481 724 931 53 185012 40 100 223 330 473 7 544 604 722 788 759 20 186104 33 246 509 683 871 96 940 47 86 187032 3 465 34 773 842 52 916 62 72 188088 107 364 455 98 674 833 958 189159 364 492 566 917 715 51 931 43 190073 99 264 371 435 546 87 603 40 55 81 700 910 191195 332 550 937 192131 40 218 352 65 9 443 511 614 193298 490 512 56 799 194081 128 216 34 502 67 622 711 891.

III ciągnienie

WYGRANE PO 200 ZŁ.

500 95 604 6 96 717 61 992 2573 640 3101 258 390 546 744 988 4353 884 5229 96 378 6105 507 665 865 81 8 935 7171 282 670 81 284 8099 863 957 9253 435 79 647 772 897 10014 578 702 67 829 93 207 11073 713 801 12044 73 201 318 498 508 79 13366 435 834 14332 429 572 619 795 895 15020 78 757 96 868 975 16082 283 350 61 484 914 17045 56 172 678 18240 366 462 598 797 860 19087 245 583 834 20343 442 68 547 734 21025 308 752 22019 29 99 540 56 741 911 23008 367 24253 356 418 528 894 948 25612 849 958 26045 123 667 807 43 918 50 27010 267 501 28056 819 29108 364 566 616 30086 166 506 782 31281 379 751 883 32628 65 787 818 92 33002 56 129 291 994 34190 682 780 853 35089 448 74 524 645 36409 73 95 598 814 942 37053 195 362 714 872 38123 232 823 39290 681 888 974 40286 336 835 908 17 43 41016 86 398 867 995 42230 540 43118 238 76 889 958 44081 134 57 45147 924 74 46105 9 282 8 767 838 77 47168 791 803 961 48202 56 368 479 752 96 919 26 49414 56 514 50050 285 513 83 643 712 91 51007 23 188 258 379 672 3 837 926 52146 207 44 444 545 676 913 41 70 53014 184 92 355 613 866 938 65 54066 243 722 983 55647 56302 864 57171 234 369 476 639 704 45 829 58306 87 719 26 883 59156 201 457 62 540 836 60482 656 87 711 854 923 46 63 61181 461 674 776 841 933 72.

63335 448 80 621 64152 816 72 65172 87 282 560 877 905 66211 767 53 972 67033 485 507 78 687 867 95 916 68299 462 734 942 93 69404 76 714 44 68 70014 42 430 99 551 918 71232 392 511 26 29 721 72289 458 585 73243 346 53 86 516 17 18 95 863 74110 52 260 504 882.

75169 203 340 452 893 961 76057 908 77901 78999 79074 479 691 719 993 8811 81 610 17 770 76 817 82058 456 855 83141 731 847 84160 65 74 275 324 32 85454 86161 215 512 680 87002 86 228 38 88311 89001 312 43 460 650 64 737 871 910 90213 357 448 539 990 91859 92285 687 94 730 74 93100 233 94040 114 16 56 276 341 857 95 118 291 617 751 816 27 61 96689 741 831 97036 394 405 941 98148 84 273 334 840 928 99013 166 884 961

100225 70 406 511 673 715 26 79 924 87 101127 564 633 102242 103316 50 55 456 558 690 104276 514 719 867 105143 53 298 635 767 844 106090 146 267 302 431 559 107048 236 341 699 980 108103 699 753 110025 27 337 90 477 697 754 110029 584 886 944 70 111174 334 52 490 830 112253 346 113041 62 396 530 31 114154 267 321 521 705 50 898 115143 65 92 403 530 61 116271 536 43 818 951 117026 147 204 14 83 336 87 534 523 937 77 118055 135 678 644 54 848 929 119573 872 120195 267 372 428 73 629 68 738 121259 582 122762 66 123060 36 84 566 618 755 892 920 29 124361 404 18 755 878 125172 303 67 70 78 522 876 971 126178 223 364 541 836 92 127112 539 609 66 884 128431 62 725 976 129004 613 803 130064 67 188 243 445 541 47 76 707 16 131105 37 628 866 132643 733 133016 211 544 709 978 134145 301 489 774 929 135694 977 136108 20 308 842 911 54 137277 138364 677 139358 514 861 140000 3 390 497 823 902 141084 96 226 31 407 724 857 142089 234 385 566 637 980 144111 364 438 630 56 145379 4?? 591 794 146095 439 147384 148462 552 149321 90 409 65 536 831.

150085 214 55 567 924 61 151415 49 757 152447 53 74 784 868 153141 58 316 154204 728 851 999 155043 280 349 539 82 156008 341 556 954 157170 267 472 520 631 50 793 158484 648 69 159133 294 433 161035 199 49 272 730 967 162221 420 610 11 94 981 163112 703 164021 397 621 23 165640 50 166225 349 923 67292 853 956 168072 168 513 653 83 169511 644 753 170113 411 50 540 668 171278 406 172353 816 55 955 173277 563 956 174388 897 175148 85 387 747 64 862 176211 296 177046 417 894 178379 88 499 819 36 0 908 76 179322 416 23 592 668 954 180361 763 922 181169 430 616 723 182 262 782 183017 323 83 92 506 62 184329 402 185017 362 99 506 617 877 186131 466 507 943 187378 502 629 189240 63 351 190005 15 118 216 26 763 191027 196 346 601 29 192312 474 193146 471 953 194267 327 47.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł. Nr. 64373.
15.000 zł. Nr. 845.
10.000 zł. Nr. 168531.
5.000 zł. Nr.: 28620 61679 160181 133929 168846 178157.
Po 2.000 zł. Nr.: 960 2144 26711 89022 108089 138369 180100
Po 1.000 zł. Nr.: 12505 15793 22405 55192 67845 72605 78846 79831 83190 85915 92132 95929 100199 101280 104274 104559 108223 110877 118698 126377 127746 131463 136129 146548 154961 169691 173183 187125.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

157 290 885 697 825 945 1517 98 2103 4490 763 5607 6049 160 85 329 833 7492 6029 8004 112 26 936 9073 141 285 346 505 735 910 10093 326 869 11124 575 665 12612 55 953 13152 250 349 400 10 596 14237 375 42 18 441 653 878 975 15243 30 90 439 16408 838 961 17530 928 62 18008 13 277 907 19525 718 80 20067 211 897 905 97 21545 661 71 796 22128 35 23080 209 66 383 484 506 72 24760 97 850 25133 804 26078 425 27014 95 383 456 553 28596 97 838 29836 30025 31260 322 34 572 645 878 901 27 32305 400 783 33095 302 473 507 855 34051 310 11 745 73 35094 113 33 308 32 42 515 712 886 37117 846 8072 235 395 39129 559 622 40233 41021 426 547 669 789 916 42343 871 907 87 43310 630 997 45215 74 79 862 921 46152 338 81 417 51 638 63 65 69 78 811 949 64 47167 415 549 642 48064 554 815 913 21 49858 80 50110 301 463 753 811 51131 220 361 955 52195 53093 524 63 96 724 939 64264 672 871 900 55252 507 703 56663 720 95 871 98 57327 660 58103 789 808 29 59265 879 921 60336 637 805 61088 99 199 418 33 706 812 62499 827 63633 701 809 900 64 64030 128 207 589 703 900 65127 392 66511 51 710 67003 68093 137 250 367 400 903 69718 70071 518 643 782 932 71030 48 414 670 954 73177 365 406 578 73072 123 300 402 74137 79 330 58

75182 966 76523 668 77054 269 74 339 67 582 641 977 78032 150 634 79585 80001 434 518 951 81484 747 82148 219 305 30 41 419 950 99 83007 87 276 477 878 84057 211 368 986 85311 839 86132 859 87842 658 888 913 88012 258 555 89166 251 749 910 90248 324 476 742 858 74 911 91064 410 528 633 764 92018 246 460 554 716 831 977 93399 401 94118 110 390 94 500 95222 46 471 576 654 791 96082 225 363 74 492 608 863 97076 118 23 33 40 418 844 58 98127 234 639 66 817 951 99231 608 78 834 70.

100021 172 234 343 517 851 101721 102109 97 844 967 103255 467 572 104288 425 585 606 105087 435 529 84 960 106119 328 42 541 908 107014 29 544 108026 48 105 76 252 55 570 109079 200 330 425 716 810 964 99 110067 163 421 111125 534 56 92 785 112672 945 59 1113536 608 114050 136 39 346 764 849 921 115324 409 890 910 77 116216 87 304 403 117153 302 7 118322 119007 224 43 306 92 646 711 46 63 899 120529 44 747 48 846 121045 115 300 911 53 122193 457 571 123569 800 25 965 124483 709 125140 376 515 631 55 870 126116 243 303 18 658 869 127200 472 951 52 79 128091 166 466 822 129207 652 818 130032 140 465 74 131069 187 264 360 132497 50 616 702 993 133250 884 986 134282 135535 737 821 136668 137963 138219 340 591 729 45 940 139360 140039 257 141427 612 85 84 966 142205 323 916 28 71 143376 507 998 144174 259 333 51 145364 729 39 146276 87 432 864 147108 230 527 911 148060 39 864 973 149276 312 27

150253 151485 690 719 820 53 935 152651 817 970 153196 216 745 913 154193 405 57 155126 299 533 746 931 156819 157022 238 426 583 693 734 820 158028 519 159316 71 638 160068 161140 162123 267 304 544 713 99 829 983 163091 216 363 80 450 4 666 975 831 164004 137 505 728 83 980 165012 115 401 7 822 166068 77 383 487 679 836 930 167569 907 168003 604 169040 241 702 64 867 170027 578 608 972 88 171008 311 583 172097 318 698 773 871 173132 234 598 174056 241 175289 323 564 176237 358 584 904 177265 452 517 56 848 178304 434 521 94 670 920 179467 529 674 833 180036 367 813 181259 309 12 606 765 889 182143 377 787 183056 89 210 380 782 900 184741 811 980 185740 842 967 186175 331 487 521 770 883 187283 327 483 691 188847 911 41 54 189073 380 580 606 190294 436 631 877 191382 825 912 192953 193206 194235 377 629 760 847.

Kronika Organizacyjna

Otwarcie Koła P.P.S, — „Stoki"

W niedzielę, dnia 16 stycznia 1938 r. o godz. 3 p.p. odbędzie się uroczyste otwarcie Koła PPS w osadzie „Stoki", przy ul. Telefonicznej 34.

Po przemówieniach przedstawicieli: OKR PPS, dzielnicy „Widzew" i bratnich organizacji, koło dramatyczne org. młodzieży PPS dz. „Widzew" odegra „Dziesiąty Pawilon". Zbiórka przedstawicieli i delegatów dzielnic oraz zaproszonych bratnich organizacji, o godz. 2.30 p.p. w lokalu przy ul. Rokicińskiej 62.

Walne zebranie członków P. P. S.

W niedzielę, dnia 23 stycznia rb. o godz. 10 r. w sali „Angielskiej" przy Al. I-go Maja Nr. 2 odbędzie się Walne Zebranie Członków Łódzkiej Organizacji PPS, z udziałem przedstawiciela Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Zebranie związku metalowców

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w sali Domu Związków, przy ul. Wysokiej 45, zebranie ogólne członków związku metalowców.

Zarząd wzywa do punktualnego przybycia.

Jutro zgromadzenia pończoszników

Jutro, t. j. w niedzielę, dnia 16 b. m. odbędą się dwa wielkie zgromadzenia pończoszników: o godz. 9.30 rano w sali kina „Resursa", ul. Kilińskiego 117 — kotoniarzy i sił pomocniczych, o godz. 11 rano w sali dzielnicy P. P. S., ul. P. O. W. 7 — zebranie okrąglaków.

Bestialski wybryk młodych chuliganów

W nocy na 19 października ub. r. na ul. Franciszkańskiej dorożkarz Abram Cyjens oczekiwał na lekarza, który udał się do chorego. W pewnym momencie do dorożkarza zbliżyło się 4-ch podchmielonych osobników i zażądali by ich dowiózł do restauracji. Dorożkarz kategorycznie odmówił. Wówczas zepchnęli go z dorożki, pobili dotkliwie, a następnie sami wsiedli w dorożkę i odjechali.

Cyjens natychmiast powiadomił policję, która zarządziła pościg. Wreszcie odnaleziono dorożkę we wsi Sołtysówka, tuż pod Łodzią.

Dorożkę znaleziono całkowicie zniszczoną, siedzenia były przecięte nożami, dorożka zdemolowana, a koń pobity w bestialski sposób, leżał w rowie.

Policja, ustaliła, że sprawcami bestialskiego wybryku byli: 16-letni Henryk Siwek, 20-letni Bolesław Olczak, 19-letni Stanisław Jeryszew i 20-letni Zenon Śmigielski. Olczak i Jeryszew byli już poprzednio karani za kradzieże i inne przestępstwa.

Jak ustalono najwięcej agresywnymi, którzy znęcali się nad dorożkarzem, a później nad koniem, byli: Siwek, Olczak i Jeryszew.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Siwka na zamknięcie w zakładzie poprawczym dla małoletnich przestępców, Olczaka na 2 lata więzienia, Jeryszewa na 1 rok więzienia, Śmigielski został uniewinniony.

O pracę dla sezonowców pozbawionych zasiłków

Interwencja związku klasowego u tymcz. Prez. Godlewskiego

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Zarządzie Miejskim konferencja delegacji Klasowego Związku Budowlanego w osobach ttow: Jakubczyka i Karśnickiego z Prezydentem miasta Godlewskim w sprawie sytuacji robotników miejskich.

Związek klasowy poruszy sprawę znalezienia stałego zatrudnienia, niezależnego od warunków atmosferycznych dla ro botników miejskich, którzy nie przepracowali jeszcze 104 dni i wskutek tego są pozbawieni zasiłku zimowego. Robotników tej kategorii jest kilkaset. Nie zostali oni wprawdzie całkowicie zwolnieni przez Zarząd Miej ski, lecz włączeni zostali do tak zw. brygad drogowych, wykonywujących doraźne prace. Jednakże zatrudnienie tych brygad nosi charakter dorywczy i jest minimalne. Zdarza się, że członkowie „brygad" otrzymują pracę na 1—2 dni w miesiącu.

Poza tym delegacja poruszy szereg innych zasadniczych spraw.

Zebranie delegatów pończoszniczych

ustaliło projekt umowy zbiorowej

W sali Domu Związków, ul. Wysoka 45, odbyło się wczoraj zebranie delegatów oddziału pończoszniczo-dzianego, poświęcone sprawie akcji w przemyśle pończoszniczym.

Po sprawozdaniach komisyj fachowych — kotonowej i okrąglarskiej -- wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci fabryczni, wyrażając nastroje ogółu robotników, podkreślali konieczność podjęcia zdecydowanej walki o podwyżkę płac.

Zebranie jednomyślnie zaakceptowało opracowane przez komisje fachowe żądania podwyżki płac dla kotoniarzy o 18 proc., z ustaleniem minimalnej stawki dziennej oraz podwyżki dla okrąglaków.

Uchwalono domagać się bezwarunkowo wstawienia do umowy zbiorowej stawek na nowe artykuły, nie objęte umową dotychczasową.

Oprócz zasadniczego tematu — ustalenia tekstu żądań — zostały poruszone na zebraniu przez kilku obecnych niektóre momenty o charakterze organizacyjnym.

Ustalone żądania zostaną przesłane do zainteresowanych związków przemysłowych i do Inspektoratu Pracy.

Do akcji Związku Klasowego przyłączył się również Z.P.Z.Z.

Powódź na przedmieściach Łodzi

Ewakuacja ludności z zalanych domów

Wczoraj w godzinach rannych, wskutek nagłej odwilży i opadów deszczowych, mieszkańcy dzielnicy Widzewa zauważyli raptowny przybór wody w dolinie rzeczki Jasień.

Woda spływała z okolicznych pól, wyżej położonych na pagórkach, zarówno od strony wsi Stoki, jak i wsi Widzew.

O godz. 9-ej rano sytuacja stała się wprost groźna, albowiem woda przerwała tamę przy ul. Niciarnianej i zalała w pierwszej chwili jeden dom przy ul. Bawełnianej 3.

Zaalarmowane przez mieszkańców władze policyjne i administracyjne zarządziły ewakuowanie rodzin z 4-ch domów, a mianowicie: przy ul. Bawełnianej 3, 5, 7 i 9. W ten sposób ewakuowano łącznie 32 rodziny.

Do godz. 11 woda przybrała i domy zalane zostały do wysokości 1 pół metra. Szybki zalew domów przy ul. Bawełnianej tłumaczy się tym, że domy te położone w dolinie rzeczki Jasieni o 3 metry niżej od wszystkich innych budynków.

Na miejscu ustawione zostały specjalne posterunki straży, które przy pomocy pomp opróżniają zalane mieszkania z wody.

Poza tym uruchomiono specjalne kadry robotnicze, które przez zasypywanie workami z piaskiem niektórych kanałów, doprowadzających wodę do doliny i głównego przepływu, usiłują zmniejszyć przybór wody.

Niebezpieczeństwo jest nadal groźne, gdyż obok znajduje się staw, położony znacznie wyżej, niż domy. W razie dalszego przyboru liczyć się należy z zerwaniem tam i sytuacja może przybrać znacznie gorsze rozmiary.

Wskutek raptownego przypływu wody pod tunelem przy szosie Rokicińskiej, wobec prowadzenia robót, woda zalała ulicę na wysokości 1 metra. Ruch pieszy został całkowicie wstrzymany i odbywa się drogą okólną.

Na Stokach sytuacja jest mniej groźna, jednak ulice Edwarda i Grodzka zostały częściowo zalane. Tak samo zalana została ulica Pograniczna. Sytuacja na tych ulicach jest o tyle ciężka, że woda zalała doły biologiczne i nieczystości niesione są przez wodę na tereny niżej położone.

O godz. 15.30 sytuacja pozostała bez zmian i wykazał się jednak zmniejszony przybór, wskutek zaprzestania opadów.

Również sytuacja stała się groźna na terenie 14 komisariatu P. P. na przestrzeni od ulicy Dąbrowskiej, Kilińskiego i Rzgowskiej. Na ulicach Podgórnej, Siemiradzkiego i przyległych woda wdziera się do mieszkań, jak również zalewa wygódki. Wody znoszone są w dolinę dopływu rzeczki Jasieni, kanału przeprowadzającego wody przez ulice Kilińskiego i Rzgowską (przy zakładach Leonharda) i wskutek niemożności odpłynięcia tworzą jedno wielkie jezioro.

Co się odwlecze, to nie uciecze...

P. Szulc z „Pracy Polskiej" jest bardzo chorowitym człowiekiem...

Na dzień wczorajszy został wyznaczony po dwukrotnym od raczaniu proces z oskarżenia tow. Golińskiego przeciw führerowi „Pracy Polskiej" Henrykowi Schulcowi, który na posiedzeniu Rady Miejskiej w fałszywym świetle przedstawił stanowisko tow. Golińskiego na konferencji kwartalnej Inspekcji Pracy ze związkami zawodowymi.

Ponieważ z kolei Szulc wytoczył sprawę przeciw tow. Golińskiemu, który w odpowiedzi na jego zarzut stwierdził, iż Szulc, jako przedstawiciel „Pracy Polskiej", zmierzał na konferencji do przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy, obrońca tow. Golińskiego wniósł o połączenie obu spraw.

W dniu wczorajszym sprawa ponownie uległa odroczeniu, gdyż oskarżony Szulc, podobnie jak i poprzednim razem, nadesłał zaświadczenie lekarskie o chorobie, wystawione przez dr. Rostkowskiego—endeka.

Dnia 14 b. m. zmarł

HERMAN LIPSKI

elektrotechnik

(zam. przy ul. Zgierskiej 5) przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dn. 16-go o godz. 12-ej ze szpitala im. Poznańskich, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina

Dnia 10 b. m. zmarł śmiercią tragiczną

tow. MAJER RAJF

przeżywszy lat 29.

O niepowetowanej stracie powiadamiają Towarzyszy i Towarzyszki Zmarłego

Robotnicy fabryki „Patria"

Sprawa przemysłowca Rymlera toczy się przy drzwiach zamkniętych

W dniu wczorajszym odbywał się dalszy ciąg rozprawy przeciw przemysłowcowi, Rymlerowi, oraz majstrowi fabryki pudełek Kaczorowskiej — Edmundowi Frankowi, którzy odpowiadali za zmuszanie do nierządu robotnice fabryczne. W dniu wczorajszym przesłuchiwano szereg świadków, przeważnie z pośród robotnic fabryki Kaczorowskiej, gdzie Rymler był kierownikiem.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

W wirze wielkiego miasta

W nocy na powracającego Marcina Stefaniaka (ul. Kowalska 25) napadł jakiś osobnik i nożem zadał mu szereg ran kłutych w głowę i ręce.

Jodyny napił się półtoraroczny Ryszard Konarzewski (Ruda Pabianicka, ul. Nowobrowarna). Przybyły lekarz przepłukał dziecku żołądek.

Tasakiem rozciął sobie nogę w czasie pracy w f. „Zjednoczeni Rzeźnicy" (Napiórkowskiego 48) robotnik Konstanty Pawłowski. Pogotowie Czerwonego Krzyża po opatrzeniu zostawiło go na miejscu.

Samochód przejechał przed domem, przy ul. Piotrkowskiej 294 37-letniego rzeźnika Szymona Walda, przybyłego z Tuszyna. Wald odniósł złamanie ręki oraz ciężkie obrażenia zewnętrzne.

Z tramwaju przy zbiegu ulic 11-go Listopada i Cmentarnej wypadł majster fabryczny 35-letni Józef Czapliński, zam. przy ul. Srebrzyńskiej 97. Czapliński odniósł obrażenia ciała i wstrząs mózgu. W stanie groźnym odwieziony został do szpitala.

Nędza pchnęła go do samobójstwa

Na ul. Zgierskiej w celach samobójczych zażył trucizny 30-letni Stanisław Andrysiak bezrobotny i bezdomny.

Desperata po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie przewiozło do szpitala. Powodem zamachu była nędza.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1 aparatu rentgenowskiego-diagnostycznego dla miejskiego szpitala św. Józefa w Łodzi.

Wzór ofert, warunki techniczne aparatu i ogólne warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka 11, III piętro, pokój 59.

Oferty na powyższy aparat składać należy do dnia 31 stycznia r. b. włącznie, godz. 11, w Wydziale Gospodarczym, pokój 59, do skrzynki nr. 3, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Drukarnia Ludowa w Łodzi, ul. Piotrkowska 83.